

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19





SEJMOWA REFORMA WYBORCZA.

VII.

**Dotychczasowy przebieg
sprawy reformy w Sejmie.**

(ZESTAWIENIE WNIOSKÓW, MATERIAŁÓW, PROJEKTÓW)

napisał
EDWARD DUBANOWICZ.

WE LWOWIE
NAKŁADEM ORGANIZACYI „JEDNOŚCI NARODOWEJ“.
Z drukarni „Polonia“ we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 16.
1913.

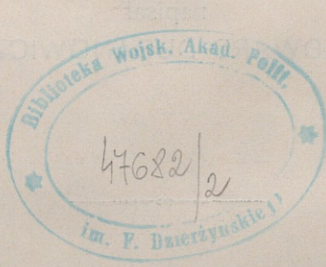
93/458/11

SEJMOWA REFORMA WYBORCZA

VII

Dotychczasowy przebieg
sprawy reformy w Sejmie.

WSTĄPIENIE WNIOSKÓW, MATERIAŁÓW, PROJEKTÓW



Dwie kadencje sejmowe minęły od chwili, w której na porządku dziennym naszego Sejmu stała kwestya reformy konstytucyi krajowej, a niezadługo pod znakiem tejsamej, zawsze jeszcze otwartej kwestyi, zaczęła się trzecia kadencya. Odmienił się od tego czasu parę razy skład Sejmu, odmienił się i skład klubów sejmowych; parę z nich upadło na siłach lub nawet znikło z powierzchni życia politycznego, powstały natomiast i rozwinęły się nowe stronnictwa i kluby sejmowe. Zmienili się w części także i ludzie biorący rozstrzygający udział w tej sprawie. Dwa razy nastąpiła zmiana na posterunku Marszałka kraju, trzy razy na stanowisku Namiestnika. Na miejsce paru kierujących polityków, bez których interwencyi i pomocy nie wyobrażano sobie przed dziesięciu laty nawet możliwości rozwiązania sprawy reformy, wstąpili nowi przewodcy, miejsce jednych wniosków i projektów zajęły inne, może nie zawsze lepsze, ale nowsze. Sprawa reformy choćby już tylko przez wzgląd na przestrzeń zajętego czasu posiadała znaczenie historyczne i sama ma już dzisiaj za sobą historię.

Czy jest jej sądzone w tej kadencji dobieg kresu?

Należy tego życzyć nowemu Sejmowi z całego serca, w interesie kraju. Należy to usiłowanie wesprzeć w miarę sił. Zestawienie niniejsze nie ujmuje oczywiście całej kwestyi, nie wyczerpuje nawet całej historii sprawy reformy w Sejmie, a stawia przed oczy czytelnika tylko obraz głównych etapów, którymi szła, przy których się zatrzymała ta historia. Mam przekonanie, że zestawienie tego rodzaju odpowiada potrzebie chwili.

Lwów, w sierpniu 1913 r.

Dr. Edward Dubanowicz.

I.

Zaledwie przebrzmiały w Izbie sejmowej echa ostatniej reformy wyborczej, dokonanej ustawą krajową z dnia 18. marca r. 1900 Dz. u. kr. Nr. 41 i 42 i zaledwie zebrał się, ukonstytuował i przystąpił do pierwszych czynności nowy Sejm, zwołany na 1 posiedzenie 1 sesji VIII. peryodu dnia 28 grudnia 1901 r., kiedy za wzorem usiłowań, podjętych w innych krajach reprezentowanych w wiedeńskiej Radzie państwa, podniosły się w nim głosy, które nawiązując do ostatniej re-

Przebieg sprawy reformy wyborczej w latach od 1902 do 1908 r. i stan tej kwestyi z końcem 1908 r. przedstawione są w dwu pracach pióra Prof. Stanisława Starzyńskiego p. t. »*Sejmowa reforma wyborcza w ostatniem sześcioleciu*«. Przegląd prawa i administracji. Lwów 1908 str. 508—528 i 642—654 i p. t. »*Sejmowa reforma wyborcza*«. Studya konstytucyjne T. II. Lwów 1909 str. 110—16.

Czytelnik znajdzie w tych pracach, które i dla piszącego te słowa były wielką pomocą, nietylko dokładniejsze informacje w niektórych kierunkach (n. p. co do propozycji, odnoszących się do techniki wyborczej albo do układu okręgów wyborczych w rozmaitych projektach) ale i krytyczną ocenę wszystkich omówionych tam wniosków i projektów, ocenę, która w naszej pracy z rozmysłem została zaniechana.

formy statutu krajowego i ordynacji wyborczej, wystąpiły z żądaniem zmian nowych, dalszych i sięgających nierównie głębiej w ustrój naszej reprezentacji krajowej.

Inicjatywa w tym kierunku wyszła od klubu ludowego, działającego w ścisłym porozumieniu z obu stronnictwami ruskimi: ukraińskim i staroruskiem. Imieniem tych grup wystąpił poseł Stapiński zgłaszając dnia 30 czerwca 1902 r., na 7 posiedzeniu 1 sesji nowego peryodu sejmowego następujący wniosek do łaski marszałkowskiej:

»Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji Sejmu przedstawił wnioski do zmiany statutu krajowego i krajowej ordynacji wyborczej na następujących zasadach:

1. Utworzoną będzie kurya powszechnego głosowania, na zasadach ustawy z dnia 14 czerwca 1896 r. Nr. 168 Dz. u. p., zmieniającej ordynację wyborczą do Rady państwa. Kurya ta liczyć będzie 30 posłów.

2. Liczba posłów z gmin wiejskich zwiększona będzie tak, ażeby każdy powiat polityczny wybierał jednego posła.

3. Wybory z wszystkich kuryi odbywają się bezpośrednio. Głosowanie w kuryi wielkiej własności i w kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych odbywa się zawsze tajnie, w gminach zaś wiejskich i w kuryi powszechnego głosowania wolno głosować albo tajnie kartkami, albo ustnie.

Oprócz posła Stapińskiego, jako wnioskodawcy, podpisali wniosek posłowie: Bojko, Krempla, Barwiński, Korol, Bohaczewski, Staruch, Glidziuk, Barabasza, Huryk, Skołyzewski, Mazikiewicz, Stojalowski, Mogilnicki i Ostapczuk.

Zanim wniosek powyższy przyszedł pod obrady Izby, zgłosili posłowie klubu ludowego znowu razem z przedstawicielami obu sejmowych klubów ruskich pod datą 14 września 1903 r. gotowy projekt ustawodawczy, obejmujący szczegółowe propozycje zmian statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej na powyższych zasadach.

Według tego projektu, podpisanego przez posła Oleśnickiego jako wnioskodawcę, a popartego przez posłów: Bohaczewskiego, Szajera, Glidziuka, Barabasza, Huryka, Starucha, Ostapczuka, Ochrymowicza, Mogilnickiego, Mazikiewicza, Barwińskiego, Korola, Stapińskiego, i Krempe, Sejm krajowy miał składać się z 180 członków, a to 12 wirylistów i 168 posłów wybranych, w tem: 44 z kuryi wielkiej własności, 28 z miast i Izb handlowych i przemysłowych, 78 z gmin wiejskich a 15 z kuryi ogólnej.

Cenzus wyborczy w kuryi miejskiej i wiejskiej miał być niżony do 10 koron podatków bezpośrednich opłacanych rocznie. Okręgami wyborczymi w kuryi gmin wiejskich miały być powiaty polityczne w liczbie 78.

Prawo głosowania w kuryi ogólnej podzielonej również na okręgi wyborcze podług powiatów miało przysługiwać wszystkim własnowolnym obywatelom, liczącym 24 lat wieku, zamieszkałym w gminie przynajmniej od 6 miesięcy, a nie posiadającym czynnego prawa wyborczego w żadnej z innych kuryi.

Głosowanie w kuryi gmin wiejskich i w kuryi ogólnej, podobnie jak we wszystkich innych kuryach miało być bezpośrednie i tajne.

Z 6 członków Wydziału krajowego 1-go mieli wybierać posłowie z wielkiej własności, 1-go z ku-

ryi miast i Izb handlowych i przemysłowych, 1-go z gmin wiejskich, 1-go z kuryi ogólnej, wybór 2 innych miał być pozostawiony plenum Izby.

Tenżesam projekt z podpisem posła Oleśnickiego jako wnioskodawcy a posłów: Bohaczewskiego, Barabasza, Huryka, Starucha, Ostapczuka, Ochrymowicza, Mogilnickiego, Mazikiewicza, Korola, Stapińskiego, Krempey, Effinowicza, Włodka i Żardeckiego jako popierających został przedstawiony Izbie ponownie pod datą 1 października 1904 r.

Aliści, minęło zaledwie dni pięć od tego przedłożenia, kiedy z tejsamej strony Izby, dnia 6 października 1904 r. pojawił się nowy wniosek, idący pod względem proponowanych zmian nierównie dalej:

»Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na sesję sejmową w r. 1905 przygotował i wniósł projekt do ustawy o zaprowadzeniu bezpośrednich, powszechnych, równych, bez kuryi wyborów do Sejmu krajowego«.

Obok wnioskodawcy, posła Stapińskiego, który motywując swe przedłożenie, zastrzegł się z góry i stanowczo, że uzasadnianie zawartych w niem postulatów nie z jego winy ma »cechę tragikomedyi«, podpisali i ten wniosek posłowie: Effinowicz, Mazikiewicz, Skołyszewski, Oleśnicki, Krempea, Włodek, Bojko, Korol, Mogilnicki, Huryk, Bohaczewski, Staruch, Ostapczuk i Barabasz.

Jesienna sesja sejmowa r. 1905 została otwartą pod auspicjami o tyle zmienionemi dla sprawy reformy wyborczej, że oprócz przyczyn bliższych, domowych zaczęły na jej przebieg oddziaływać takie wydarzenia, jak nadanie konstytucyi i zapowiedź oparcia jej o rodzaj powszechnego głosowania w cesarstwie rosyjskiem,

zapowiedź reformy wyborczej na zasadzie powszechności prawa głosowania na Węgrzech, a wreszcie i zdeklarowana przez austriacki rząd centralny gotowość wprowadzenia powszechnego głosowania do wiedeńskiej Rady państwa. Sprawa reformy sejmowej stawała się aktualną.

Zanim komisya administracyjna, do której odesłano wnioski posłów Stapińskiego, Oleśnickiego i tow., mogła wykonać swój zamiar i przedstawić Izbie sprawozdanie z formalnym wnioskiem przejścia nad tymi wnioskami do porządku dziennego, pojawił się w Sejmie nowy wniosek, wobec którego komisya administracyjna cofnęła przygotowane już sprawozdanie, ażeby niem objąć i ten ostatni wniosek, zgłoszony dnia 22 października 1905 r. przez posłów Vayhingera i Rayskiego jako wnioskodawców, a posłów: Rutowskiego, Głabińskiego, Małachowskiego, Michalskiego, Witosławskiego, Tarnawskiego, Tomaszewskiego, Wiśniewskiego, Buynowskiego, Loewensteina, Fruchtmana, Michałowskiego, Maryewskiego, Bednarskiego, Jahla, Hużę, Maissa, Żardeckiego, Kolischera, Widta, Jabłońskiego, Salę i Wursta jako popierających.

Wniosek lewicy demokratycznej domagał się trzech zmian statutu krajowego i ordynacyi sejmowej: a). utworzenia kuryi głosowania powszechnego; b). podwyższenia liczby mandatów z miast o 13, z Izb handlowych o 5 i z gmin wiejskich o 9; c). wprowadzenia tajności wyboru we wszystkich kuryach.

Skład Sejmu na podstawie przedłożonego Sejmowi z tej strony projektu ustawodawczego miał obejmować 208 członków, a to 12 wirylistów i 196 posłów wybranych, w tem 44 z kuryi wielkiej własności ziemskiej, 41 z miast, 8 z Izb

handlowych i przemysłowych, 79 z gmin wiejskich i 24 z kuryi powszechnej.

Każdy z 79 powiatów politycznych kraju miał stanowić okręg dla wyboru w kuryi gmin wiejskich.

Prawo głosowania w kuryi powszechnej, obejmującej oprócz Lwowa i Krakowa cały kraj, miało przysługiwać wszystkim obywatelom własnowolnym, którzy ukończyli 24 lat życia, bez względu na to, czy przysługuje im także czynne prawo wyborcze w innych kuryach. Sposób głosowania miał być w tej kuryi, jak i w kuryi gmin wiejskich, pośrednim.

Wydział krajowy miał liczyć 8 członków, z których czterech miało wybierać plenum Izby, a po jednym, kurye: wielkiej własności, miast i Izb handlowych i przemysłowych, gmin wiejskich i kurya powszechna.

Nowem sprawozdaniem z dnia 15 listopada 1905 r. objęła komisya administracyjna wszystkie te wnioski, odnoszące się do sprawy reformy wyborczej. Oświadczyła się w niem przeciw powszechnemu, tajnemu i równemu prawu głosowania, nie aprobowała wprowadzenia kuryi głosowania powszechnego na wzór kuryi istniejącej przy wyborach do Rady państwa, ani wprowadzenia bezpośredniości głosowania w kuryi gmin wiejskich, i zrównania okręgów tej kuryi z politycznymi powiatami kraju, natomiast oświadczyła się w zasadzie za wprowadzeniem do Sejmu reprezentacyi zawodowych, ze względu zaś na przyszłość najbliższą, zaleciła komisya Izbie sejmowej: 1). podniesienie liczby mandatów sejmowych z miast i 2). rozszerzenie prawa wyborczego w kuryi miast i gmin wiejskich na wszystkich, choćby najniżej opodatkowanych i na robotników

kwalifikowanych (t. j. podług definicyi praktycznej, przyjętej przez komisję, na takich robotników, których pracy nie można zastąpić pracą innych, jakichkolwiek robotników). Majoryzacyi wyborców dotychczasowych należało zdaniem komisji zapobiedz albo przez przyjęcie pluralności, albo przez tworzenie w okręgach miejskich i wiejskich dwóch kół, niejako poddziałów tych kuryi, koła wyżej i niżej opodatkowanych, albo wreszcie, o ile idzie o większe miasta, przez stworzenie w nich odpowiednich okręgów terytoryalnych.

Komisja przestrzegająca nakoniec Sejm przed zbyt znacznym pomnożeniem ogólnej liczby mandatów sejmowych i podnosząc, jako myśl przewodnią swej pracy zasadę, iż należy »podjąć próbę usiłowań rozwiązania tej doniosłej reformy na innej drodze, niż według szablonu w innych austriackich prowincjach stosownego«, przedłożyła Sejmowi odpowiednią rezolucję, którą po poprawce ówczesnego prezesa Koła polskiego, posła Wojciecha Dzieduszyckiego i po dwudniowej zasadniczej dyskusyi, po przemówieniach posłów: Głabińskiego, Stadnickiego, Skołoszewskiego, Oleśnickiego, Milewskiego, Rottera, Pinińskiego, Stapińskiego, Kozłowskiego, Łazarskiego, J. Czartoryskiego, Loewensteina i St. Tarnowskiego Izba Sejmowa, odrzucając wniosek Vayhinger-Rayskiego, przedstawiony jej jako wniosek mniejszości, uchwaliła dnia 24 listopada 1905 r. w brzmieniu następującem:

»Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej, a dążąc do odpowiedniego rozszerzenia prawa wyborczego na warstwy ludności prawa tego dotychczas nieposiadające, jednakże z zastrzeże-

niem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pomnożeniem mandatów, zapobiegnie się bezwzględnemu zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych, poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materiały i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy, powyższe zasady uwzględniający».

Wykonaniem tej rezolucji ze strony Wydziału krajowego było opracowanie i ogłoszenie 1. zeszytu tomu XXI. Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych, pod tytułem: »*Materiały statystyczne do reformy sejmowego prawa wyborczego*« Lwów 1906, oraz przedłożenie sprawozdania Wydziału krajowego »w przedmiocie zmiany §. 3 i 12 statutu krajowego, tudzież niektórych postanowień sejmowej ordynacji wyborczej«, zakończonego dwoma pozytywnymi projektami ustaw, mających zmienić konstytucję krajową.

Sejm krajowy podług tych projektów miał się składać ze 179 członków, a to z 12 wirylistów i 167 posłów wybranych: 44 z kuryi wielkiej własności, z 36 z miast, 3 z Izb handlowych i przemysłowych, 74 z gmin wiejskich i z 10 posłów uzupełniającej klasy wyborczej.

Prawo głosowania w kuryi uzupełniającej, która obejmować miała dwa okręgi miejskie (Lwów i Kraków) i 8 okręgów utworzonych z powiatów politycznych całego kraju, miało przysługiwać tym wszystkim obywatelom własnowolnym, którzy ukończyli 24 lat życia i od dwóch lat osiedli w gminie wyboru, a nie posiadają prawa wyboru w innych kuryach i nie są przez

ustawę wykluczeni wogóle od prawa wyboru i wybieralności. Z wyjątkiem obu miejskich okręgów tej kuryi, lwowskiego i krakowskiego, prawo wyborcze miało być w niej, podobnie jak i w kuryi gmin wiejskich, wykonywane pośrednio.

Z 8 mandatów, o które powiększono kuryę miejską, 2 miały powiększyć liczbę mandatów miasta Lwowa, 1 Krakowa, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnowa i Tarnopola, 1 wreszcie mandat miały otrzymać miasta Podgórze i Wieliczka, razem wzięte.

Głosowanie we wszystkich kuryach miało pozostać jawne.

Przy wyborze członków Wydziału krajowego mieli posłowie wybrani z lwowskiego i krakowskiego okręgu kuryi uzupełniającej głosować razem z posłami kuryi miejskiej, inni zaś posłowie kuryi uzupełniającej z posłami kuryi gmin wiejskich. Liczba członków Wydziału miała pozostać niezmienną.

II.

Przez ciąg 1906-go roku Sejm nie był zwoływany wcale. W parlamencie wiedeńskim ważyła się w tym czasie sprawa reformy Rady państwa, zakończona sankcją nowych ustaw dnia 26 stycznia 1907 r.

Dopiero wówczas Sejmowi, zebranemu na krótką sesję wiosenną od 14 lutego do 19 marca mógł dnia 21 lutego przedłożyć Wydział krajowy swój projekt, ogłoszony drukiem już pod datą 11 lutego 1907 r.

Uprzedził go w Izbie sejmowej nagły wniosek posła Stapińskiego z dnia 16 lutego 1907 r., w którym wnioskodawca, zastrzegając się z góry i stanowczo przed zarzutem »demonstracyi«, proponował polecić Wydziałowi krajowemu »aby ten w terminie nieprzekraczalnym do dnia 23 lutego 1907 r. przedłożył Sejmowi projekt ustawy wyborczej na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego. Liczba posłów sejmowych nie może przekraczać teraźniejszej cyfry 161«.

Nagły wniosek posła Stapińskiego, chociaż zaopatrzony podpisami posłów ruskich, nie został przez nich »jako bezprzedmiotowy« poparty

w Izbie sejmowej. Natomiast zasada tego wniosku, o której już dnia 6 października 1904 r. imieniem posłów ruskich oświadczył poseł Oleśnicki, iż ją »in principiis« podziela, została przez nich bez zwłoki i najzupełniej popartą.

Rozprowadzeniem jej był mianowicie gotowy projekt ustawodawczy, tegoż samego dnia 16. lutego 1907 r. przedłożony Izbie (pod Ls. 394/1907) przez posła Oleśnickiego jako wnioskodawcę, a posłów: Bohaczewskiego, Barabasza, Huryka, Ostapczuka, Mogilnickiego, Mazikiewicza, Korola, Stapińskiego, Krempe, Effinowicza, Włodka, Bojkę, J. Jaworskiego, Kuryłowicza i Glidziuka jako popierających.

Ten nowy, a z kolei drugi wspólny projekt ustawodawczy posłów stronnictwa ludowego i posłów ruskich dążył już wyłącznie do oparcia Sejmu o zasadę powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Pozostawieni mieli być wprawdzie i nadal wiryliści, w dotychczasowej liczbie 12, reszta wszakże z liczby 160 posłów, którzy stanowić mieli Izbę sejmową, a więc wszyscy wybierani posłowie w liczbie 148, mieli pochodzić z wyboru opartego na t. zw. 4-przymiotnikowym prawie głosowania w 37 okręgach jednomandatowych miejskich i 111 okręgach jednomandatowych wiejskich, złożonych z poszczególnych powiatów sądowych, względnie grup powiatów sądowych.

Z 6 członków Wydziału krajowego dwóch mieli wybierać wiryliści, posłowie z wielkiej własności i posłowie z 37 okręgów wyborczych miast i miasteczek, dwóch innych posłowie z 111 pozostałych okręgów, dwóch na koniec miał wybierać cały Sejm z pomiędzy siebie.

Szczegółowe przepisy powtórzone przeważ-



nie za projektem z 14 września r. 1903, określały sposób rozpisywania, przygotowania i dokonywania wyborów, skład komisji wyborczych i sposób opieczętowania aktów wyborczych odmiennie od dotychczasowej ordynacji do Sejmu i do Rady państwa. Tak n. p. §. 23 przedłożonego projektu postanawiał, że »z uderzeniem godziny na kartach legitymacyjnych jako początek aktu wyborczego oznaczonej, ma każdy wyborca wolny wstęp do lokalu wyborczego i nie może być z tegoż przed ukończeniem wyboru wydalonym«. Podług następnego, §. 24 projektu »lokal wyborczy ma być w ten sposób urządzony, ażeby wszyscy do głosowania uprawnieni mogli być pomieszczeni w jednej sali i to w tej samej, w której urzęduje komisja wyborcza i komisarz wyborczy. Pod żadnym warunkiem nie może być miejsce urzędowania tej komisji i komisarza w jakikolwiek sposób odosobnione, oddzielone, albo odgraniczone od miejsca, gdzie znajdują się wyborcy. Stół, przy którym komisja i komisarz urzęduje, ma być ustawiony w środku lokalu wyborczego tak, ażeby wszyscy wyborcy mieli ze wszystkich stron wolny dostęp do tegoż i wszystkie czynności komisji mogli wszechstronnie kontrolować«. Uzupełnieniem tych postanowień, mających na celu zapewnienie »swobody i czystości« wyborów, był przepis, zawarty w §. 30 projektu, według którego »każdy wyborca, do urny przywołany ma prawo żądać przed oddaniem głosu, ażeby dano mu czystą kartę do głosowania«, zaś »przewodniczący komisji jest obowiązany dać temu wyborcy krótki przeciąg czasu i możliwość, ażeby albo sam kartkę w lokalu wyborczym wypełnił, albo drugiemu wyborcy poruczył ją wypełnić«.

Postanowienie końcowe (§. 45 projektu) mieściło żądanie, ażeby do zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej wystarczającym warunkiem była obecność 2/3 części członków Sejmu.

Wszelako obok obu powyższych tak bardzo odmiennych projektów przedłożonych ze strony Wydziału krajowego i ze strony posłów Stapińskiego i Oleśnickiego, został Sejmowi, zebranemu na czterotygodniową sesyę z początkiem 1907 r. przedstawiony jeszcze cały szereg innych projektów zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej. Ponieważ uznano, że dla ich rozpatrzenia potrzeba będzie poświęcić osobną sesyę sejmową, przestano na razie na wyborze komisji reformy wyborczej i do niej odesłano wszystkie zgłoszone wnioski i projekty. Na sesyę jesienną tegoż 1907 roku miała przyjść komisya przed Izbę z odpowiednim sprawozdaniem.

Tej więc komisji, złożonej z 18 członków zostały przekazane oprócz wymienionych już wyżej, także projekty zgłoszone kolejno przez posłów: Głębickiego (podp. oprócz wnioskodawcy posłowie: Małachowski, Buynowski, Maiss, Jabłoński, Michalski, Bednarski, Tomaszewski, Maryewski, Kolischer, Wurst, Jahl, Kleski, Loewenstein, Tarnawski, Sala, Lipiński, Rutowski), Pastora (podp. posłowie: Skołyszewski, Wilczkiewicz, Wesoliński, Stojałowski, Szajer, Szponder, Bojko, Krempa, Potoczek, Stapiński, Włodek, Kramarczyk, Szwed, Żardecki, Ostapczuk), Kramarczyka (podp. posłowie: Potoczek, Szwed, Szponder, Korol, Ochrymowicz, Bohaczewski, Huryk, Kuryłowicz, Mogilnicki, Hańczakowski, Barabasz, Staruch, Szmigielski, Włodek, Krempa, Bojko, Stapiński), i T. Cieńskiego (podp. posłowie: Sozański, A. Theodorowicz, Vivien, Horo-

dyski, Korytowski, Wiśniewski, Rudrof, Pastor, Szponder, Wilczkiewicz, Lityński, Kl. Dzeduszycki, Krzysztofowicz, L. Cieński, Wesoliński, Czarkowski-Golejewski, Skalkowski, Trzecieski, Kozłowski).

Pierwszy z nich projekt posła Głabińskiego, zgłoszony dnia 6 marca 1907 r. (ad. Ls. 1855/07) zawierał propozycję podniesienia liczby mandatów sejmowych do 167. W skład Sejmu oprócz 12 wirylistów mieli wchodzić posłowie z dwóch grup wyborczych, a mianowicie 115 posłów z grupy powszechnego głosowania i 40 posłów z »dopełniającej grupy wyborczej«.

Posłowie grupy powszechnej mieli być wybierani w okręgach z reguły jednomandatowych przez wszystkich obywateli własnowolnych, z ukończonym 24 rokiem życia i z warunkiem jednorocznego zamieszkania w gminie. 38 z tych okręgów wyborczych miały tworzyć miasta (w tem Lwów podzielony na 7 i Kraków podzielony na 5 okręgów terytoryalnych jednomandatowych, miasta zaś Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol i Tarnów miały każde z osobna tworzyć po jednym okręgu dwumandatowym), 72 zaś okręgów wyłącznie jednomandatowych miały tworzyć powiaty sądowe, przez wyłączenie lub przydzielanie do nich poszczególnych gmin systemem t. zw. geografii wzgl. geometryi wyborczej tak przekształcone, ażeby po odliczeniu 33 mandatów wiejskich w zachodnich okręgach kraju, mogło z pozostałych 39 okręgów wschodnich przypaść 28 mandatów na rzecz posłów ruskich a 11 na rzecz posłów polskich.

Prawo wyborcze czynne w grupie dopełniającej miało przysługiwać wszystkim osobom (i kobietom), które ukończyły 24 lat życia, posia-

dają obywatelstwo austriackie, nie są od prawa wyborczego wyłączone przez ustawę i albo ukończyły studia akademickie i opłacają tytułem podatków conajmniej 100 koron rocznie albo bez względu na wykształcenie opłacają tytułem podatków najmniej kwotę 200 koron rocznie. Celem wyboru posłów tej grupy tworzy się 34 okręgów wyborczych z miast (Lwów 5 posłów, Kraków 3 posłów, zresztą okręgi jednomandatowe) i powiatów politycznych. Uprawnieni do głosowania w tej kuryi nie są wyłączeni od prawa wyborczego w kuryi powszechnej.

Wydział krajowy miał według tego projektu składać się z 8 członków. Czterech wybierac mieli posłowie z kuryi powszechnej (2 przedstawiciele miast a dwóch posłowie z reszty gmin) dwóch posłowie z kuryi uzupełniającej, pozostałych dwóch wreszcie plenum Izby.

Drugi z wymienionych wyżej projektów, wniosek posła Pastora zgłoszony dnia 12 marca 1907 (ad Ls. 2072/07) ograniczał się dosłownie do wezwania Wydziału krajowego, »aby na następnej sesji wniósł projekt zmiany statutu krajowego, tudzież reformy wyborczej sejmowej na następujących podstawach:

1. Zatrzymanie dotychczasowych kuryi, natomiast ustanowienie dla kuryi miejskiej i wiejskiej jednakowych warunków prawa wyborczego czynnego, obejmujących: a) obywatelstwo austriackie, b) płeć męską, wiek lat 24, roczne zamieszkanie i brak powodów prawnych wykluczających od wykonywania prawa głosowania.

2. Zaprowadzenie w kuryi miejskiej i wiejskiej głosowania równego, tajnego i bezpośredniego.

3. Pomnożenie liczby mandatów miejskich do 36, a wiejskich do 82.

4. Zniesienie w kuryi większej własności warunku tabularności«.

Trzeci z rzeczonych wniosków, zgłoszony przez posła Kramarczyka już w jesieni, dnia 23. września 1907 (ad Ls. 2756/07) zawierał propozycję, wedle której Sejm składać się miał ze 177 członków, a w tem 12 wirylistów, 44 posłów z kuryi wielkiej własności, 34 z miast i miasteczek, 3 z Izb handlowych, 79 z gmin wiejskich i 5 z kuryi powszechnej wiejskiej. Głosowanie w kuryi miejskiej, i powszechnej wiejskiej ma być powszechne, bezpośrednie i tajne, w kuryi wiejskiej również bezpośrednie i tajne, ale ograniczone warunkiem opłacania jakiegokolwiek podatku bezpośredniego. Okręgami wyborczymi w kuryi cenzusowej gmin wiejskich mają być powiaty polityczne, w liczbie 79.

Według czwartego wreszcie z tych wniosków, przedłożonego Izbie sejmowej również już po otwarciu jesiennej sesji (od 16. września do 12. października) 1907 r., bo dnia 5. października t. r. (ad Ls. 3535/07) przez posła T. Cieńskiego, Sejm krajowy miał się składać ze 198 członków, w tem 14 wirylistów (obok dotychczasowych należeć mieli tu także prezydenci obu miast stołecznych), 44 posłów wielkiej własności, 12 posłów z grupy wielkiego przemysłu i handlu i 128 posłów wybranych z grupy ogólnej.

Prawo wyborcze w grupie wielkiego przemysłu i handlu przysługiwać miało posiadaczom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, opłacającym przynajmniej 200 koron rocznie podatku zarobkowego a głosującym w 8 okręgach wyborczych, złożonych z miast i powiatów politycznych wymienionych w projekcie.

Grupa ogólna składać się miała z 40 okrę-

gów wyborczych, utworzonych z miast, względnie powiatów politycznych, w obrębie których miały być wprowadzone w każdym po trzy Koła wyborcze, wybierające po jednym posle. Tylko we Lwowie Koło pierwsze wybierać miało pięciu a w Krakowie trzech posłów, Koło zaś drugie i trzecie w Krakowie po jednym a we Lwowie po dwóch posłów.

W pierwszym Kole uprawnieni do głosowania mieli być wszyscy własnowolni obywatele, zamieszkali od roku w kraju, którzy ukończyli 24 rok życia i albo opłacają jakikolwiek podatek bezpośredni, albo mogą się wykazać umiejętnością pisania i czytania, względnie dowodem ukończenia szkoły ludowej, w drugim Kole wszyscy obywatele, mający takie same ogólne warunki a nadto albo opłacający co najmniej 20 koron rocznie podatków bezpośrednich, albo też posiadający wykształcenie średnie a w trzecim Kole obywatele, posiadający oprócz warunków ogólnych wykształcenie wyższe, albo też opłacający tytułem jakichkolwiek podatków bezpośrednich co najmniej 75 koron rocznie.

Wszystkie powyższe wnioski i projekty, rozważane i dyskutowane na prywatnych zebraniach poselskich w ciągu lata i z początkiem jesieni 1907 r. stały się następnie przedmiotem obrad i rokowań w subkomitecie, wybranym w miesiącu wrześniu z łona komisji reformy wyborczej. Szczególniejszą uwagę poświęcił wszakże subkomitet jeszcze innemu projektowi, nie wniesionemu przed Sejm oficjalnie, a nawet nie ogłoszonemu nigdy drukiem, mimo to bardzo miarodajnemu, gdyż autorem jego, podług wersji rozpowszechnionej przez prasę codzienną miał być jeden z przewodców prawicy narodowej.

Według tego projektu, którego treść podajemy podług przedstawienia, zawartego w pracy Prof. Stanisława Starzyńskiego, p. t. »*Sejmowa reforma wyborcza w ostatnim sześcioleciu*«. (Przegląd prawa i administracji. Lwów 1908 str. 526) a opartego na niezaprzeczonych z żadnej strony relacjach dzienników krajowych, Sejm miał składać się »z dwóch równych części: wybieranej przez powszechne głosowanie i wybieranej przez trzy grupy społeczne, tudzież z wirylistów, początkowo wliczanych już do drugiej części, później niewliczanych. Pierwsza część posłów miała zastąpić dzisiejsze okręgi miejskie i wiejskie, druga miała się składać a) z grupy mandatów wielkich rolników b) z grupy mandatów wielkiego handlu i przemysłu, c) z grupy mandatów wyższej inteligencji i wyższej biurokracji, przyczem poddawano później różne nowe grupy, względnie rozczłonkowano grupy pierwotnie proponowane«.

Nie było wszakże danem ani subkomitetowi ani komisji, wybranej przez tę Izbę poselską dojść do jakichkolwiek pozytywnych rezultatów w kwestyi reformy. Kadencya sejmowa dobiegała kresu, mandaty poselskie wygasaly z dniem 27. grudnia 1907 r.

Sejm wyraził chęć przeprowadzenia reformy i wskazał jaki kierunek jej jest mu pożądanym, cofnął się wszakże przed urzeczywistnieniem swej woli i ustępował, czyniąc miejsce nowemu, i zostawiając mu w spuściznie rezolucyę Izby z dnia 24 listopada 1905 r., niezalatwione przedłożenie Wydziału krajowego z 11. lutego 1907 r. oraz długi poczet rozbieżnych i nierozstrzygniętych wniosków i projektów reformy.

III.

Patentem cesarskim z dnia 21. sierpnia 1908 roku został nowy Sejm, wybrany wiosną tegoż roku, zwołany na pierwszą sesję IX. peryodu. Zebrał się on na obrady dnia 15. września 1908 r., pod świeżą jeszcze grozą i powagą śmierci Andrzeja Potockiego, Namiestnika kraju.

Nowy Namiestnik kraju, poseł Michał Bobrzyński przedstawił Izbie powołanego za trzecim już nawrotem na posterunek Marszałka krajowego p. Stanisława Badeniego, który znaczny ustęp swego przemówienia, tuż po budzenie, poświęcił sprawie reformy sejmowej. Podniósł w nim, iż »nie wątpi, że bardzo znaczna większość Izby zechce w myśl wypowiedzianych przez wszystkie stronnictwa zdań przyznać prawo wyborcze wszystkim tym, którzy go dotychczas nie posiadali«, i wyraził przekonanie, że »spełnienie tego zadania jest możliwe przy dobrej woli, wyrozumiałości, unikaniu przywiązywania zbytniej wagi do utartych haseł i formułek«. Zarazem przestrzegał p. Marszałek krajowy, że »stawianie bardzo daleko idących żądań z zamiarem przeprowadzenia choćby tylko ich małej części, stosowanie przeto do kwestyi politycznych zasad

przetargu handlowego, spotka się wprawdzie z wielką wyrozumiałością w samym Sejmie, zyska nawet w pierwszej chwili uznanie szerokich kół, ale później nietylko wywoła utrudnienie przeprowadzenia reformy ale wywoła niesmak i niezadowolone w kraju, bo budzi oczekiwania i nadzieje, o których z góry wiedzieć należy, że się urzeczywistnić nie dadzą«.

Ze strony Izby sprawę reformy wyborczej, na temżesamem, pierwszym posiedzeniu dnia 15 września 1908 r. zainaugurował znowu nagły wniosek posła Stapińskiego, tym razem podpisany wyłącznie przez członków klubu ludowego (p. p. Bernadzikowskiego, Skołyszewskiego, Kędziora, Długosza, Stefczyka, Wasunga, Jedynaka, Jampolskiego, Bisa, Ptaka, Krężela, Styłę, Witośa, Cielucha, Lewakowskiego, Myjaka):

»Sejm wzywa Wydział krajowy do przedłożenia Sejmowi w terminie trzydziestodniowym projektu ustawy, wprowadzającej powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo wyborcze w drodze zmiany obowiązującej ordynacji wyborczej sejmowej«.

Za nagłością wniosku oświadczyli się w głosowaniu imiennem posłowie:

Adam, Bandrowski, Battaglia, Bednarski, Bernadzikowski, Bis, Bojko, Cieluch, Cipser, Długosz, Doliński, Dumka, Fedorowicz, Głabiński, Gniewosz, Hanczakowski, Jabłoński, Jahl, Jampolski, Jedynak, Kędzior, Kiweluk, Kleski, Kołpaczkiwicz, Korol, Krężel, Krynicki, Krysowaty, Kurowiec, Landau, Leo, Loewenstein, Lewakowski, Lewicki, Maiss, Makuch, Maryewski, Michalowski, Myroniuk-Zajaczuk, Oleśnicki, Pastor, Ptak, Rittel, Sala, Sandulak, Sare, Schätzel, Senyk, Skarbek, Skołyszewski, Skwarko, Sodomora,

Stapiński, A. Staruch, T. Staruch, Stefczyk, Styła, Szwed, Tertil, Tracz, Wassung, Winniczuk, Witos, Żardecki.

Przeciw nagłości głosowali posłowie:

St. H. Badeni, Brunicki, Brykczyński, I. Cieński, T. Cieński, Czaykowski, Czech, Dąbski, Dembowski, Dzieduszycki, Garapich, Głębocki, Gołuchowski, Gorayski, Górski, Haempel, Halban, Horodyski, Hupka, Jaworski, Jędrzejowicz, Korytowski, W. Kraiński, Wł. Kraiński, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz, Laskowski, Lubomirski, Męciński, Milewski, Moysa, E. Mycielski, St. Mycielski, Niezabitowski, Obertyński, Paygert, Pilat, Piniński, Sapięha, Sękowski, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki, Starzyński, Z. Tarnowski, A. Theodorowicz, Trzecieski, Tyszkiewicz, Urbański, Vivien, Weiser, Wodzicki.

Nagłość wniosku nie została uchwaloną.

Niemniej tegożsamego dnia jeszcze zostały Izbie poselskiej przedłożone aż dwa gotowe projekty, opracowane na zasadzie wyrażonej w nagłym wniosku posła Stapińskiego, a mianowicie: projekt posła Oleśnickiego (podp. nadto przez posłów: Winniczuka, Korola, K. Lewickiego, Kurowca, Kiweluka, Makucha, Skwarę, Sodomorę, Krysowatego, Dumkę, Sandulaka, A. Starucha, T. Starucha i Hanczakowskiego) i projekt posła Korola (podp. nadto przez posłów: Senyka, Kołpaczkiwicza, Hanczakowskiego, Tracza, Krynickiego, Myroniuk-Zajaczuka, Krysowatego, Dudykiewicza, Oleśnickiego, Lewickiego, Kurowca, Makucha, Skwarę, Kiweluka i Winniczuka).

Pierwszy z nich, projekt posła Oleśnickiego (ad Ls. 368/08) był prostem powtórzeniem projektu, przedłożonego Izbie sejmowej dnia 16. lutego 1907 r. przez tegożsamego posła imieniem

obu klubów ruskich i klubu ludowego. Drugi, projekt posła Korola (ad Ls. 369/08), różnił się od pierwszego w tych tylko dwu istotnych szczegółach, że po pierwsze podnosił liczbę posłów z głosowania 4-przymiotnikowego o 15 a więc do 163, wobec czego skład całego Sejmu miał wynosić 175 członków, powtóre zaś, że wybór wszystkich członków Wydziału krajowego i to w liczbie siedmiu pozostawiał całemu Sejmowi, z tem wszakże zastrzeżeniem iż »trzech wybranych członków Wydziału krajowego musi być narodowości ruskiej«.

Niebawem, bo dnia 16. października 1908 r. zgłosili także imieniem lewicy demokratycznej posłowie Leo, Battaglia i Rutowski odrębny projekt reformy, podpisany przez posłów: Ciuchcińskiego, Bandrowskiego, Dolińskiego, Fedorowicza, Sarego, Jabłońskiego, Fruchtmana, Maissa, Loewensteina, Rittla, Kolischera, Jahla, Schätzla, Sałę, Rayskiego, Maryewskiego, Kleskiego, Niementowskiego, Bednarskiego i Michałowskiego.

Sejm krajowy, podług tego wniosku, miał się składać z 200 członków, a mianowicie 12 wirylistów, 39 posłów wybieranych przez »Koła zawodowe« (Koła rolników = 22 posłów; Izby adwokackie i notaryalne = 2 posłów; Izby lekarskie = 2 posłów; Izba inżynierska = 1 posła; Izby handlowe i przemysłowe po 2, czyli razem = 6 posłów; Izby rękodzielnicze, względnie Związki stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie i Krakowie po 2 czyli razem = 4 posłów; Towarzystwo rolnicze lwowskie i krakowskie po 1 czyli razem = 2 posłów) i 149 posłów wybranych w powszechnem, równem, tajnem i bezpośrednim głosowaniu.

W Kole rolników prawo wyboru mieli po-

siadać wszyscy rolnicy, opłacający najmniej 150 koron rocznie podatku gruntowego; wybór miał się odbywać w trzech okręgach terytoryalnych, krakowskim (10 posłów), lwowskim (6 posłów) i stanisławowskim (6 posłów).

W innych Kołach zawodowych uprawnionymi do głosowania mieli być wszyscy uprawnieni do głosowania przy wyborze przewodniczących danych Izb, Związków i Stowarzyszeń. Wybór miał się odbywać wedle postanowień statutów tych korporacyi co do wyboru przewodniczących.

Prawo wyborcze w kuryi powszechnej miało być ograniczone jedynie warunkami: obywatelstwa austriackiego, ukończenia 24 lat życia, niewyłączenia od prawa wyborczego przez ordynację sejmową i przynajmniej rocznego zamieszkania w gminie wyboru. Prawo wyborcze kobiet w kuryi powszechnej zawisło od tych samych warunków, a nadto albo: a) od opłacania jakiegokolwiek bądź podatku bezpośredniego, bądź też od pozostawania w służbie publicznej kraju, państwa, powiatów lub gmin, albo: b) od posiadania stopnia akademickiego, bądź też uprawnienia »do pobierania studyów akademickich w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych lub zwyczajnych«. Prawo wyborcze miało być wykonywane osobiście. Kobietom pozostawiona była możliwość głosowania przez mężów.

Grupa głosowania powszechnego wybierać miała w 143 okręgach wyborczych, z których 137 miało być okręgów jednomandatowych, sześć zaś (miasta: Przemyśl, Tarnów, Kołomyja, Tarnopol z Zagrobela, Janówką, Poczapińcami i Draganówką, Stanisławów z Knihininem, kolonią i wsią i Drohobycz z Rychcicami) okręgów dwumandatowych. W obu rodzajach okręgów o wy-

borze rozstrzygać miała absolutna większość głosów, oddanych na jednego, względnie dwu posłów.

Okręgi utworzone być miały z miast, względnie powiatów sądowych, przyczem gminy poszczególne miały być wyłączone z powiatów, lub przydzielane do nich systemem t. zw. geometryi wyborczej. Wyborcom, należącym do mniejszości narodowych w pewnej liczbie okręgów (13 dla mniejszości ruskich, a 29 dla mniejszości polskich) miała być pozostawiona możność wykonywania prawa wyborczego w oznaczonym w projekcie »najbliższym okręgu wyborczym, w którym ciało wyborcze należy w większości swej do ich narodowości. W razie korzystania z tego prawa, będą uprawnieni do wyboru posłów, wpisani do osobnych list wyborczych i tworzą w okręgu wyborczym, do którego zostaną przydzieleni, jedno ciało wyborcze«.

Co do Wydziału krajowego, ten w myśl propozycji posłów Lea, Bataglii i Rutowskiego miał liczyć 8 członków, wybieranych w ten sposób, iż czterech z pomiędzy nich wybierać mieli posłowie z grupy powszechnego głosowania (dwóch posłowie z miast, a dwóch z miasteczek i gmin wiejskich), jednego posłowie z grup zawodowych, pozostałych zaś trzech całe zgromadzenie sejmowe.

Wniosek lewicy demokratycznej wraz z wnioskami obu grup ruskich przekazała Izba nowej komisji reformy wyborczej, wybranej dnia 19. września 1908 r.

Nie zamykały te wnioski jednak wcale licznego szeregu projektów, których rozpatrzenie miało się stać zadaniem komisji. Oprócz niezadowolonych wniosków i projektów minionej ka-

dencyi przybyły niebawem nowe, w części tylko wniesione oficjalnie do Izby sejmowej. Należał tu projekt grupy posłów demokratyczno-narodowych, przedstawiony Izbie sejmowej ogólnie w deklaracji posła Adama z dnia 16. września 1909 r., projekt posła Skołyszewskiego, przedłożony Sejmowi imieniem klubu ludowego dnia 30. września 1909 r. i parę innych wniosków i projektów rozmaitej daty, niewniesionych zupełnie do Izby sejmowej, a znanych tylko z prasy codziennej i pism prywatnych.

Więc przedewszystkiem projekt grupy demokratyczno - narodowej. Podług niego (a opieramy się pod tym względem na relacji zawartej w pracy Prof. Starzyńskiego: pt. *»Sejmowa reforma wyborcza«*. Studya konstytucyjne T. II, str. 112, ponieważ projekt ten nie został wcale dołączony do alegatów sprawozdań sejmowych) Sejm krajowy miał być złożonym z 21 wirylistów i 140 posłów głosowania powszechnego.

Głosy wirylne miały przysługiwać nie tylko jak dotąd przedstawicielom kościoła i nauki, ale nadto »prezesom Izb handlowych i przemysłowych, Izb rękodzielniczych, Towarzystw rolniczych i t. p.«

W grupie głosowania powszechnego miało być utworzonych 136 okręgów wyborczych z których 55 przypadać miało na Galicyę zachodnią, czysto polską, 50 na okolice kraju o mieszanej ludności, a 31 na okolice ruskie. Podstawą tworzenia tych okręgów miał być »kataster narodowy, polegający na osobistem zgłoszeniu się, z pewnemi kautelami«.

Czynne prawo wyborcze miały posiadać »oprócz wszystkich mężczyzn, także te kobiety,

które je posiadały dotąd, tudzież te, które ukończyły szkołę żeńską lub seminaryum nauczycielskie». Jedną z dalszych osobiwości projektu było przyznanie kobietom także biernego prawa wyborczego.

Wniosek posła Skołyszewskiego, podpisany przez posłów: Bernadzikowskiego, Długosza, Lewakowskiego, Wasunga, Bojkę, Bisa, Stefczyka, Kędziora, Stapińskiego, Ptaka, Krężela, Myjaka, Jedynaka, Jampolskiego, Szweda, Witosę, Styłę i Cielucha, zawierał dosłowne powtórzenie wszystkich postanowień ordynacyi wyborczej (od § 4 do § 41), mieszczących się w projektach posła Oleśnickiego i Korola z dnia 15. września 1908 r. a powtórzonych tam za projektem posła Oleśnickiego z d. 16. lutego 1907 r., nadto zaś podawał odrębne przepisy co do sposobu wyborów w 5 okręgach miejskich dwumandatowych (każdy wyborca miał w tych okręgach głosować tylko na jednego z dwóch kandydatów poselskich). Co się tyczy głównej kwestyi składu Sejmu i Wydziału krajowego, wniosek posła Skołyszewskiego akceptował w zupełności postanowienia odnoszące się do składu i wyboru Wydziału krajowego podług projektów posła Oleśnickiego z dnia 15. września 1908 r. i 16. lutego 1907 r., a różnił się od nich tylko w następujących szczegółach:

1. Liczba ogólna posłów, wybranych na podstawie głosowania 4-przymiotnikowego wynosić miała nie 149 lecz 148.

2. Liczba posłów z okręgów wiejskich miała wynosić nie 111 lecz 108 (przytem widocznie przez pomyłkę, wynikłą z pośpiechu nie wymieniono w projekcie wszystkich jednomandatowych okręgów wyborczych, a tylko wyszczególniono 95

z pomiędzy zamierzonych 108 okręgów jednomandatowych wiejskich).

3. Liczba posłów z miast miała wynosić nie 37 lecz 41, w tem 9 wybieranych we Lwowie, 8 w Krakowie, 10 w dwumandatowych okręgach miast: Przemyśla, Tarnowa, Kołomyi, Tarnopola, i Stanisławowa, a 14 w jednomandatowych okręgach, utworzonych z reszty miast.

Z innych, indywidualnych i wcale nie wniesionych do Sejmu projektów reformy z tego okresu czasu zasługują na uwagę: bezimienny projekt zwolenników prawa wyborczego dla kobiet, projekt Bernarda Sterna, burmistrza miasta Buczacza, zmierzający do oparcia Sejmu o reprezentację Rad powiatowych i miejskich, projekt Gorczewskiego Józefa z r. 1907 i Gnoińskiego Jana z 1908 r. Dla uzupełnienia obrazu wspomnieć tu należy także i o pomysłe hr. Mensdorff-Pouilly'ego z r. 1907 w sprawie utworzenia w Sejmach krajowych w Przedlitawii, a więc i Sejmie naszym, Izby wyższej i projekt Weydlicha Kazimierza, zmierzający do oparcia Sejmu o przedstawicielstwo interesów, ogłoszony drukiem dopiero w 1910 r. *)

*) Relację o projektach: zwolenników prawa wyborczego dla kobiet, o projekcie Sterna i hr. Mensdorff-Pouilly'ego podajemy na podstawie pracy prof. Starzyńskiego p. t. „Studia konstytucyjne“ t. II. str. 647 i n.

1. Wedle pierwszego z tych projektów (krążącego w kołach poselskich w czasie przed kandydaturą p. Maryi Dulebianki z miasta Lwowa) Sejm miał się składać ze 186 posłów a mianowicie: z 3 arcybiskupów, księcia biskupa krakowskiego, prezesa Akademii, 3 rektorów, 1 przedstawicielki kobiet, wybranej przez zakłady naukowo-wychowawcze, i 1, wybranej przez zakłady humanitarne, nadto zaś ze 170 posłów wybranych, a to a) z 20 posłów wybieranych przez grupę zawodową (wszelkiego rodzaju Izby,

a nadto Tow. nauczycieli szkół średnich i Tow. pedagogiczne), b) 15 posłów z grupy rękodzielniczej, c) 100 posłów wybranych w grupie własności nieruchomości (podzielonej na wiejską i miejską, a w obrębie każdej z nich na mniejszą i większą), d) wreszcie 35 posłów z grupy głosowania powszechnego.

2. Według projektu B. Sterna Sejm miał się składać z 211 członków, w tem 12 wirylistów, 3 przedstawiciele Izb handlowych i przemysłowych, 74 przedstawiciele wszystkich Rad powiatowych w kraju, 8 przedstawiciele Rady miasta Lwowa, 4 Krakowa a 30 innych miast, nadto zaś z 79 posłów z okręgów powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania, a to 29 okręgów jednomandatowych, utworzonych z tyłuż okręgów politycznych na zachodzie kraju i 25 okręgów dwumandatowych, utworzonych z co dwu powiatów politycznych na wschodzie, a wybierających razem 25 posłów polskich i 25 ruskich na podstawie katastru.

3. Projekt Alfonsa hr. Mensdorff-Pouilly'ego, ogłoszony w broszurze: »*Was aber dann?*« (Separat-Abdruck aus der Konservativen Korrespondenz) z r. 1907 godzi się na oparciu Izby niższej Sejmów o zasadę głosowania 4-przymiotnikowego a żąda wprowadzenia Izb wyższych, do których mają należeć: »a) wiryliści (biskupi, rektorowie, burmistrzowie miast z własnymi statutami, ew. późniejszych miast obwodowych, prezydenci korporacji, spełniających funkcje publiczne, jako to Rady kultury krajowej, Izby adwokackie, lekarskie, handlowe); b) członkowie mianowani przez koronę w pewnej maksymalnej ilości; c) członkowie wybierani z dotychczasowej kurii wielkich posiadłości ziemskich i ewent. Izb handlowych«.

4. Projekt Gorczewskiego Józefa (»*Reforma Sejmu*«, Stanisławów 1907) podnosi cyfrę członków Sejmu do 180. Sejm ma się składać z 19 wirylistów (oprócz dotychczasowych także prezydenci Izb, Sądów krajowych wyższych i T-wa gospodarskiego), 55 posłów z grupy najwyższej opodatkowanych i 106 posłów z grupy głosowania powszechnego, podzielonej na 34 jednomandatowych okręgów miejskich i 36 dwumandatowych okręgów wiejskich zupełnie w ten sposób, jak w obowiązującej ordynacji wyborczej do Rady państwa. Celem poprawienia sposobu wyboru w dwumandatowych okręgach wiejskich, a mianowicie celem wykluczenia wyborców większości od głosowania

ściślejszego przy wyborze kandydata mniejszości, proponuje autor przyjęcie oryginalnego systemu kart wyborczych z kopią, zaopatrzonych numerem porządkowym i mających w razie ewent. wyboru ściślejszego ułatwiać przy pomocy protokołu głosowania rozpoznanie, czy dany wyborca nie ma być wyłączony od tego głosowania, jako taki, który już oddał swój głos za wybranym przy pierwszym głosowaniu reprezentantem większości.

5. Projekt Gnoińskiego Jana przedstawiony w broszurze p. t. »*W sprawie reformy wyborczej*« Lwów 1908 — jest co do joty wiernem powtórzeniem projektu, który podaliśmy wyżej za prof. Starzyńskim jako projekt zwolenników kandydatury p. Dulębianki z r. 1908. W pracy z r. 1908 autor uzasadnia szczegółowo ten (widocznie własny) projekt z 1907 r. a jako *novum* przedstawia pomysł specjalnego uwarunkowania b i e r n e g o prawa wyborczego. »Warunkiem obieralności z wyborów powszechnych powinny być mianowicie odbyte studia akademickie, wiek lat 35 skończonych, stałe osiedlenie w kraju co najmniej od lat pięciu a trzy lata w okręgu wyborczym«.

6. Nakoniec projekt Weydlicha Kazimierza (»*Przedstawicielstwo interesów. Uwagi w sprawie reformy wyborczej*«. Lwów 1910) opiera się na obszernie motywowanej przez autora idei zastępstwa interesów. Sejm w myśl tych wywodów składać się winien w jednej połowie z trzech dotychczasowych kuryi: wielkiej własności, miast i gmin wiejskich, drugą zaś połowę stanowić winni posłowie wybrani przez:

a) grupy zawodowe (odpowiednio zorganizowane jako »mające na celu popieranie interesów grup społecznych, zręczonych pracą w tym samym fachu«);

b) stowarzyszenia wzajemnej pomocy jak kasy emerytalne, Kasy chorych i wszelkiego rodzaju kooperatywy rolnicze, spożywcze, wytwórcze i kredytowe;

c) »wszelkie towarzystwa oświatowe, kulturalne, filantropijne i wogóle wszelkie związki i instytucje służące ideowym celom społecznym i rozpowszechnieniu wśród ogółu pożytecznych wiadomości, pojęć i wyobrażeń«.

Wybory we wszystkich tych trzech grupach miały być ile możności powszechne, z zastosowaniem pośredniości i pluralności głosowania.

IV.

W skład komisji reformy wyborczej, wybranej dnia 19 września 1908 r. weszli następujący posłowie: K. Badeni, Battaglia, T. Cieński, Głębiński, Jampolski, Jędrzejowicz, Korol, Laskowski, Leo, Lewicki, Loewenstein, Maryewski, Milewski, Moysa, Myjak, Oleśnicki, Paygert, Piniński, Sobolewski, Stadnicki, Stapiński, Starzyński, Urbański, Witos, Wodzicki. Z biegiem czasu skład komisji po koniec roku 1911 zmienił się o tyle że w miejsce posła K. Badeniego dnia 18. września 1909 r. wybrany został poseł Wł. W. Czaykowski, w miejsce posła Wł. W. Czaykowskiego a także posłów Moysy i Pinińskiego wybrani zostali dnia 2. lutego 1910 r. posłowie: Wł. Jaworski, Krzeczunowicz i Wereszczyński, w miejsce posła Jampolskiego dnia 16. lutego 1910 wybrano posła Skołyszewskiego, na koniec w miejsce posła Krzeczunowicza dnia 18. listopada wybrano posła Krzysztofowicza.

Już po wyborze ukonstytuowała się komisja wybierając posła Głębińskiego przewodniczącym, posła Stapińskiego pierwszym a posła Wodzickiego drugim zastępcą przewodniczącego, posłów zaś Lewickiego, Maryewskiego i Paygerta

sekretarzami komisji. W składzie prezydium komisji z biegiem czasu zaszła zmiana o tyle, że po rezygnacji posła Głębińskiego przedstawionej listem z dnia 12. stycznia 1911 r. z obowiązków przewodniczącego komisji, na posiedzeniu z dnia 16. stycznia 1911 r. przewodniczącym wybrany został poseł L e o.

Sprecyzowanie przedmiotu obrad i przygotowanie wniosków powierzyła komisja subkomitetowi reformy wyborczej, którego przewodniczącym wybrano posła S t a p i ń s k i e g o, a po jego rezygnacji posła L e a, zastępcą przewodniczącego posła Laskowskiego a sekretarzem posła Paygerta.

Subkomitet powierzył opracowanie kwestionariusza w sprawie materyałów do reformy posłowi S t a r z y ń s k i e m u, a po jego otrzymaniu przystąpił bezzwłocznie do omówienia zasad przyszłej reformy. Dnia 14. października 1908 r. zgodzono się w głosowaniu na zasadę tajności, dnia 19 października 1908 r. na zasadę powszechności (w tem rozumieniu, »by nikt z posiadających prawo wyborcze do Rady państwa nie był wykluczony od prawa wyborczego do Sejmu«), i zasadę bezpośredniości, poczem przystąpiono do obrad w sprawie równości prawa wyborczego.

Stanowisko rządu wobec przyszłej reformy wyborczej określił p. N a m i e s t n i k. »Oświadczył on (podajemy te słowa, jak i następującą po nich opinię p. Marszałka krajowego podług tekstu ogłoszonego w »Przeglądzie polskim« Kraków 1909, IV. str. 127—8), że rząd stoi niezmiennie na tem stanowisku, jakie określił w Radzie państwa w czerwcu r. 1908, a mianowicie: rząd pragnie uzupełnienia krajowych ustaw wyborczych w tym kierunku, ażeby elementa, do-

tychczas pozbawione praw politycznych, otrzymały czynne prawo udziału w wyborach i odpowiednią reprezentację w Sejmach — lecz nie mógłby rząd zalecić do sankcyi monarszej takiej ustawy wyborczej, któraby zdążała do utopienia w proletaryacie wszystkich tych warstw ludności, które dotychczas mają przewodnie znaczenie społeczne i tworzą reprezentację krajową».

Do tych słów dołączył p. Marszałek krajowy wezwanie do wzajemnych ustępstw: »Uchwalenie ustawy, reforma wyborcza jest możliwa tylko drogą kompromisu, na podstawie następujących zasad:

1. Kurya powszechna dla pozbawionych dotychczas prawa głosowania.

2. W pośrodku trzy kurye dotychczasowe: wielka własność ziemska, miasta i mała własność ziemska z uchyleniem pośredniego głosowania.

3. Jako przeciwwaga kuryi powszechnej trzecie koło wirylistów i reprezentantów rozmaitych społecznie ważnych klas zawodowych».

Celem uzupełnienia materyałów, odniósł się subkomitet do Wydziału krajowego o przygotowanie i rozesłanie członkom subkomitetu i komisji nowych ustaw wyborczych innych krajów koronnych, oraz wszelkich, odnoszących się do tego przedmiotu przedłożeń i sprawozdań sejmowych tych krajów.

Punktem zwrotnym dalszych obrad subkomitetu, podjętych tuż po zwołaniu sesji sejmowej w 1909 r. stało się oświadczenie posła Laskowskiego, złożone dnia 22. września t. r. imieniem członków komisji, należących do klubu prawicy sejmowej:

»Nowa ordynacya wyborcza winna rozszerzyć prawo głosowania na tych, którzy go dotąd nie

mają, jednak pod następującymi zastrzeżeniami:

1. Kołom wywierającym przez swój stopień wykształcenie lub przez swą siłę ekonomiczną poważniejszy wpływ na rozwój życia społecznego należy zapewnić stosowną ilość mandatów, a więc:

- a) Utrzymać dzisiejsze głosy wirylne.
- b) Utrzymać grupę większej własności ziemskiej w odpowiedniej sile.
- c) Oddać pewną ilość mandatów reprezentantom innych kół lub grup zawodowych.

2. Utrzymać zasadniczo dzisiejszy rozdział na okręgi wiejskie i miejskie, a przede wszystkim należycie interesa narodowe zabezpieczyć.

W uzupełnieniu i rozwinięciu tych punktów oświadczył poseł Laskowski na następnym posiedzeniu subkomitetu, że prawica sejmowa w międzyczasie zastanawiała się gruntownie nad sprawą reformy wyborczej i uchwaliła następujące główne wytyczne, podług których miałyby Wydział krajowy projekt opracować:

»1. Czynne prawo wyborcze w gminach wiejskich i w miastach rozszerza się na wszystkich obywateli mających już to prawo wyborcze do Rady państwa i wykonywane jest bezpośrednio.

2. Nowych wyborców wiejskich wciela się do dotychczasowej kuryi gmin wiejskich.

3. Nowych wyborców miejskich wciela się do dotychczasowej kuryi gmin miejskich, albo tu tworzy się dla nich osobną kuryę uzupełniającą.

4. Okręgi wyborcze gmin wiejskich dzieli się na:

a) wydzielone, b) pozostałe czyli ogólne. Wydzielone okręgi tworzy się z gmin, w których mieszka stosunkowo więcej Polaków, przyczem dopisuje się ex offo do tych okręgów tych wszy-

stkich wyborców obrządku rzymsko-katolickiego, którzy żyją w okręgach ogólnych. Okręgów wydzielonych tworzy się około 15 we wschodniej części kraju.

5. Zarówno wydzielone jak i niewydzielone okręgi wyborcze gmin wiejskich dzieli się na dwa Koła, z których każde wybierze jedną część posłów z tej kuryi. Pierwsze Koło tworzy się z wyborców gminnych drugiego i trzeciego gminnego koła wyborczego wraz z nowymi wyborcami sejmowymi.

6. W kuryi gmin miejskich jakoteż w drugim Kole okręgów wyborczych gmin wiejskich wprowadza się wielokrotność głosowania, idącą co najmniej do trzech.

W razie atoli wprowadzenia osobnej kuryi uzupełniającej w miastach, ma wielokrotność zastosowanie tylko w tej nowej kuryi, niema zaś w kuryi miejskiej dotychczasowej.

7. Tworzy się pewną ilość nowych mandatów dla wielkiego przemysłu.

8. W razie dalszego powiększania ogólnej ilości mandatów sejmowych, ma uledez dotychczasowy wymiar mandatów każdej poszczególnej dawnej kuryi odpowiednemu podwyższeniu w tym kierunku, by dotychczasowy stosunek cyfrowy każdej z tych kuryi z wyjątkiem kuryi Izb handlowych i przemysłowych — do ogólnej liczby mandatów sejmowych pozostał niezmieniony.

9. W razie, gdyby daty statystyczne wykazały, że dla zabezpieczenia narodowych interesów polskich we wschodniej części kraju stosowniejszy jest system wyborów proporcjonalnych, mają być urządzone wybory w całej kuryi gmin wiejskich w całym kraju na zasadzie proporcjonalności.

W takim razie odpada wykrawywanie okręgów polskich, tudzież odpada podział tej kuryi na dwa rodzaje kół wyborczych, natomiast wchodzi w całej tej kuryi w zastosowanie wielokrotność głosów«.

Na odmiennem aniżeli członkowie prawicy stanowisku formalnem stanęli w subkomitecie członkowie klubu lewicy sejmowej. Opracowanie szczegółowego projektu reformy należało, ich zdaniem, pozostawić komisji i subkomitetowi reformy wyborczej, a umożliwić to zadanie miało uchwalenie przez Sejm wniosku, zapewniającego komisji trwałość obrad przez cały ciąg kadencji sejmowej. Zmierzający do tego celu wniosek posła *Tertila*, postawiony w Izbie jeszcze dnia 3. października 1908 r. i odesłany przez nią do komisji reformy wyborczej, został obecnie reaktywowany, uchwalony większością głosów i polecony do uchwalenia Izbie sejmowej.

Izba sejmowa zebrała się na sesję jesienną już dnia 16. września 1909 r. i zaraz na pierwszym posiedzeniu zajęła się przedewszystkiem sprawą reformy wyborczej. Poseł *Adam* zażądał merytorycznego rozpatrzenia projektu opracowanego przez grupę demokratyczno-narodową, a opartego na systemie t. zw. katastru narodowościowego. Poseł *Stapiński* złożył oświadczenie, że »bez załatwienie sprawy reformy wyborczej do załatwienia innych spraw dopuścić nie może«. Poseł *Lewicki* wreszcie wniósł nagły wniosek, podpisany przez wszystkich posłów ruskich :

»Z uwagi, że komisya dla reformy wyborczej, wybrana na posiedzeniu Sejmu z dnia 19. września 1908 r. do tego czasu nie przygotowała w tej ważnej sprawie przedmiotu dla obrad Sejmu

i z uwagi, że szerokie masy społeczeństwa od dłuższego czasu domagają się równego prawa wyborczego do Sejmu krajowego, jak również z uwagi, że wszelka dalsza zwłoka w tej sprawie z każdym dniem zaostcza w najszerszych sferach ludowych walkę za powszechnem i równem prawem wyborczem sejmowem — poleca się komisji dla reformy wyborczej, aby na podstawie przydzielonych jej wniosków w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego, przedłożyła Sejmowi swoje sprawozdanie wraz z projektem ustawy o reformie wyborczej do Sejmu krajowego w terminie 14-dniowym.

W głosowaniu, dnia 20. września 1909 r. za nagłością wniosku posła Lewickiego oświadczyli się posłowie: Adam, Bandrowski, Battaglia, Bednarski, Bernadzikowski, Dumka, Hanczakowski, Jobłoński, Jampolski, Kędzior, Kiweluk, Kleski Kołpaczkiwicz, Krężel, Krynicki, Krysowaty, Kurowiec, Lewicki, Makuch, Maryewski, Michałowski, Myroniuk-Zajaczuk, Oleśnicki, Pawlewski, Sala, Sandulak, Skarbek, Skołyaszewski, Skwarko, Sodomora, Stapiński, T. Staruch, Stefczyk, Styła, Tracz, Winniczuk, Witos, Żardecki.

Przeciw głosowali posłowie: Abrahamowicz, St. H. Badeni, Brunicki, Brykczyński, Cielecki, L. Cieński, Dąbski, Dembowski, Gołuchowski, Horodyski, Hupka, Jędrzejowicz, Komorowski, Korytowski, Kozłowski, Wł. Kraiński, Krzeczunowicz, Laskowski, Lubomirski, Mars, Marszałkowicz, Milewski, E. Mycielski, St. Mycielski, Onyszkiewicz, Paygert, Pilat, Raciborski, Sapięha, Schnell, Sękowski, Skrzyński, Stadnicki, Starowieyski, A. Theodorowicz, Tyszkiewicz, Urbański, Vivien, Wereszczyński, Wodzicki i Wrześniowski.

Nagłość wniosku została odrzuconą. Nato-

miast przychylnie i szybko załatwiony został wniosek komisji reformy wyborczej w sprawie permanencji tejże komisji. Dnia 16. listopada 1909 r. została odpowiednia ustawa uchwalona przez Izbę sejmową, dnia 14. grudnia 1909 r. przedłożona do sankcji. Uchwałą powziętą na najbliższej sesji, zwołanej z początkiem 1910 r. (od 11. stycznia do 19. lutego) została nieustająca komisja reformy wyborczej dnia 4. lutego uzupełniona w ten sposób, iż każdemu z 25 członków komisji dodano zastępcę. Jako zastępcy wybrani zostali posłowie: Adam, St. H. Badeni, Bednarski, L. Cieński, Halban, Horodyski, Hupka, Jedynek, W. Kraiński, Krynicki, Kurowiec, Makuch, Marszałkiewicz, Mycielski, Piniński, Raciborski, Rutowski, Sare, Schnell, Skołyśzewski, Starowieyski, Styła, Tertil, Vivien i Wasung. Skład ten uległ następnie tylko tej zmianie, że w miejsce posła Skołyśzewskiego dnia 16. lutego 1910 r. wybrany został poseł Krężel.

Sesję sejmową odroczono następnie do jesieni 1910 r.

Tymczasem, po załatwieniu spraw formalnych, związanych z kwestją permanencji obrad, nieustająca komisja reformy wyborczej i wybrany przez nią subkomitet podjęły w dalszym ciągu pracę nad przygotowaniem projektu reformy. Zdecydowano (uchwała ta zapadła głosem przewodniczącego subkomitetu wobec równej ilości głosów), iść tą drogą, ażeby nie brać na razie za podstawę obrad wniosku posła Laskowskiego, ani żadnego innego z konkretnych projektów przedłożonych komisji, ale ukończyć debaty nad zasadami przyszłej reformy. Podjęto rzecz w tem miejscu, gdzie zostawiono ją w jesieni ubiegłego roku, to jest powrócono do kwestji równości

prawa wyborczego i związanej z nią kwestyi kuryalności. Przyjęto większością głosów zasadę utrzymania kuryi wyborczych i przystąpiono do rozpatrzenia postulatów odnoszących się do reformy poszczególnych kuryi. Od razu natknięto na kwestyę pluralności i konstrukcyi okręgów, przy czem wypłynęła potrzeba nowych materyałów i dat statystycznych. Przy pomocy referenta Biura statystycznego Wydziału krajowego, dodanego komisji, opracowała komisja nowy kwestyonaryusz, odnoszący się do poszczególnych kuryi, poczem poleciła Biuru statystycznemu wypracowanie odpowiednich tabel. Zostały one w ciągu miesięcy wiosennych i letnich 1910 r. opracowane i przedłożone komisji. Treścią ich było przedstawienie stosunków ludności w rozmaitych kuryach, szczególnie miejskiej i wiejskiej ze względu na dotychczasowe uprawnienia wyborcze, wiek, stan majątkowy i familijny, stopień wykształcenia, język i wyznanie. Osobno w wykonaniu dawniejszych zleceń komisji przedstawiono tabele ilustrujące skład sejmów innych krajów koronnych w r. 1861 i 1910 i materyalne sejmowe prawo wyborcze tych krajów, z uwzględnieniem reform, dokonanych po dzień 1. lipca 1910 r. Uzupełnieniem tych prac była publikacya dra M. Nadobnika p. t. »*Wybory do Sejmu krajowego z r. 1908 i lat dawniejszych*« w zes. 1. T. XXIII. Wiadomości statystycznych Lwów 1910 r.

W miarę otrzymywania nowych materyałów posuwała się naprzód praca subkomitetu i komisji. Rozstrząsano po kolei reformę kuryi miejskiej, potem kuryi gmin wiejskich, wreszcie wielkiej własności ziemskiej. W głosowaniach uzewnętrzniało się jednak nie tyle merytoryczne opanowanie przedłożonych materyałów, co ugru-

powanie członków podług rozmaitych obozów partyjno-politycznych. Uchwały nie składały się nadto na jednolitą i konsekwentną całość, nie były wynikiem jednej myśli przewodniej, lecz jedynie odbiciem każdorazowego, zmiennego kompletu członków. Dyrymowane często głosem przewodniczącego przy równej ilości głosów za i przeciw, nie dawały uchwały te gwarancyi, czy będą przyjęte przez Izbę sejmową wobec zgłoszonych na komisji wotów mniejszości.

Dnia 3. czerwca 1916 oświadczone się przeciw kuryi uzupełniającej w miastach. Tegoż dnia uchwalono pluralność w kuryi cenzusowej miejskiej. Dnia następnego przyjęto wiek (ukończony 40 rok życia), wyższe wykształcenie (ukończenie studiów uniwersyteckich, technicznych i wogóle akademickich) i cenzus majątkowy za podstawę pluralności w tej kuryi. Postulat posła Korola z dnia 3. czerwca, ażeby ludności ruskiej przyznać 2 mandaty sejmowe z miast wschodnio-galicyjskich i postulat posła Makucha z dnia 22. czerwca, ażeby ludności tej przyznać 10⁰/₀ mandatów z miast wschodnio-galicyjskich, odłożono na później. Dnia 22. czerwca podniesioną została powtórnie myśl utworzenia dwóch Kół wyborczych miejskich i oparcia drugiego powszechnego Koła o zasadę czterokrotnej pluralności. Mimo, że wniosek ten upadł, przegłosowany znowu jednym głosem przewodniczącego subkomitetu, musiano się w tej kwestyi i w kwestyi ogólnej cyfry mandatów miejskich odnieść do pełnej komisji. Komisya oświadczyła się dnia 20. lipca w zasadzie za powiększeniem liczby posłów z miast w stosunku do ogólnej liczby posłów Sejmu, bliższe jednak rozstrzygnięcie całej kwestyi, celem złączenia przeciwności, zmuszoną była odłożyć na później.

Z kolei przystąpił subkomitet do kuryi gmin wiejskich i kuryi wielkiej własności ziemskiej. Dnia 10 września przyjęto zasadę, iż w kuryi wiejskiej tworzy się tylko okręgi o jednym kole wyborczem. Tegoż dnia głosem przewodniczącego odrzucił subkomitet wniosek o wprowadzenie w kuryi gmin wiejskich pluralności. Kwestyę proporcjonalności i konstrukcyi okręgów odroczone na czas późniejszy. W sprawie proponowanego rozszerzenia podstaw kuryi wielkiej własności nie powzięto na razie żadnej decyzji.

W tym stanie prac zastała komisya reformy wyborczej jesienna (od 22. września do 18. listopada) sesya sejmowa z r. 1910.

Sesya zapowiadała się burzliwie. Wprawdzie nagły wniosek posła Lewickiego, z dnia 22. września 1910 r., będący ponowieniem wniosku tegoż posła z dnia 20. września 1909 r. upadł, mimo poparcia nagłości przez obecnego w Izbie przewodniczącego nieustającej komisji, już jednak dnia 10. października przedstawiony został Izbie przez przewodniczącego subkomitetu wniosek inny, domagający się niemniej stanowczo przyspieszenia decyzji Izby na podstawie sprawozdania, jakie z owych dotychczasowych prac przedłożyć miała nieustająca komisya. Wnioskodawca, poseł Leo, uzasadniał dnia 15. października potrzebę sprawozdania komisji i decyzji Izby pewną stagnacyą, jaką dotknięte zostały prace komisji z wielu powodów, a przede wszystkim dwóch następujących: komisya nie wzięła za substrat swych obrad żadnego konkretnego projektu a tylko zasady prawa wyborczego, a dalej, komisya nie może pracować konsekwentnie, gdyż skład jej jest tego rodzaju, że przedstawiciel klubu centrum, odgrywa w komisji rolę ję-

zyczka u wagi. Wnioskodawca apelował do poczucia odpowiedzialności Izby i przestrzegał ją przed niewłaściwą drogą: »Jeżeli bowiem polityka nie znajdzie aprobaty w społeczeństwie, to nie odnosi żadnego skutku, a bez realnego skutku niema realnej polityki«.

Wniosek posła Lea poparty został przemówieniami posłów Battaglii i Wasunga. Mowca prawicy, poseł Piniński oświadczył, że nie jest przeciwny żądaniu, aby komisya reformy przedłożyła sprawozdanie ze swych czynności, nie może jednak ani przyznać, że z winy prawicy reforma udaremnioną została w poprzedniej kadencji, ani, że prawica obecnie pragnie rzecz udaremnąć. Zeszłej kadencji »projekt prawie we wszystkich szczegółach opracowany i przedłożony przez prawicę« został odrzucony przez opozycję, obecnie znowu komisya, choć za podstawę wzięła projekt prawicy, jednym głosem większości pochwałała zasady, które nie mogą być przez Izbę przyjęte. Mowca stanowczo przestrzegł przed obstrukcją: »Jeżeli stajecie na tem stanowisku: »Zrobimy obstrukcję we wszystkich komisjach, nie dopuścimy do obrad i uchwał Sejmu, dopóki nie przyjmiecie naszych warunków« — to my tych warunków nawet przy najlepszych chęciach przyjąć nie będziemy mogli«.

Przemawiali jeszcze na następnem posiedzeniu z dnia 17. października poseł Adam, Styła, Jaworski, Rutowski, Lewicki, Wł. W. Czaykowski, Witos, Dudykiewicz, Tertil i Stapiński a jako mowcy generalni posłowie Stojaloński i Bandrowski. Dyskusya z formalnej na każdym kroku przerzucała się w merytoryczną. Rezultatem jej, wobec braku opozycji z góry przesądzonym, było uchwalenie dnia

18. października 1810 r. nagłości wniosku posła Lea i polecenie komisji, ażeby zdała Izbie sprawozdanie z dotychczasowych prac.

Sprawozdanie nieustającej komisji, stosownie do powyższej uchwały przedłożył dnia 22. października przewodniczący komisji, poseł Głabiński. »Rezultatem prac komisji — temi słowy kończył sprawozdawca — nie jest gotowy projekt reformy wyborczej, pomimo to jednak mogę stwierdzić, że nie tylko nie były one bez żadnego rezultatu, ale przeciwnie wytknęły pewien kierunek i dały podstawę do nadziei, że reforma wyborcza demokratyczna, choć nie taka w całej pełni, jakiej życzą sobie i żądają stronnictwa demokratyczne, może być jeszcze w bieżącej sesji uchwaloną«.

Sprawozdanie kończyło się wnioskiem: »Sejm przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej o dotychczasowym przebiegu jej obrad, poleca jej, ażeby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie z projektem ustawy o zmianie krajowej ordynacji wyborczej przedłożone zostało jeszcze na obecnej sesji sejmowej«.

Po obszernych i znowu wkraczających co chwilę w meritum sprawy przemówieniach posłów Korola, Jabłońskiego, Maryewskiego, Dudykiewicza, Stefczyka, Skwarki, Milewskiego, Sobolewskiego, Starzyńskiego, Rutowskiego i Lewickiego na posiedzeniach z dnia 22., 25. i 29. października Izba sejmowa w głosowaniu zarządzonym dnia 3. listopada uchwaliła przedłożony wniosek. Jednolitość postępowania po stronie polskiej została przywrócona. »Lewica wogóle obstrukcyi robić nie będzie« — zapewnił poseł Głabiński Izbę w czasie przemówienia posła Starzyńskiego, gdy ten wyraził obawę na przyszłość!

Porozumienie osiągnięte po stronie polskiej w Izbie sejmowej okazało się wszakże w pewnym znaczeniu porozumieniem spóźnionem. Na drogę obstrukcyi i to intensywnej obstrukcyi mechanicznej wstąpili, korzystając z dogodnej sytuacji, posłowie ruscy. I to jeszcze przed dniem 3. listopada. Tuż bowiem po uchwaleniu nagłego wniosku posła Lea dnia 18. października, został dnia 19. października przedłożony Izbie formalny wniosek posła Lewickiego domagający się zamknięcia posiedzenia i niezwoływania posiedzeń następnych Izby aż do przedstawienia sprawozdania komisji reformy wyborczej. Napróżno przeciw żądaniu temu »ze względów merytorycznych« oświadczył się poseł Leo. Napróżno w przemówieniu przerywanem ironicznymi wykrzyknikami ze strony posłów ruskich, wyjaśniał poseł Stapiński, że i poza kwestyą reformy wyborczej Sejm ma do załatwienia szereg spraw pilnych i ważnych dla całej ludności w kraju. Wniosek formalny posła Lewickiego upadł a posiedzenie z dnia 19. października zakończone zostało wybuchem mechanicznej obstrukcyi ruskiej.

Obstrukcyja nie przerwała toku prac Izby. Zawieszona przez ciąg debaty nad sprawozdaniem nieustającej komisji na posiedzeniach dnia 22, 25 i 29 października, wybuchła jednak znowu dnia 3. listopada po przyjęciu wniosku komisji i po odrzuceniu nowego wniosku formalnego posła Lewickiego, ażeby posiedzenia sejmowe przerwać aż do definitywnego załatwienia sprawy reformy wyborczej.

Odtąd już do końca sesyi, to jest do dnia 18. listopada odbywały się posiedzenia Sejmu pod naciskiem obstrukcyi posłów ruskich, wobec której zawieszono zostały postanowienia regula-

minu sejmowego. Sejm przyjmował do wiadomości na każdym z tych posiedzeń protest posłów ruskich przeciwko sposobowi prowadzenia obrad i przeciw protokołowi, przyjmował z drugiej strony podpisane przez wszystkich posłów polskich oświadczenia solidaryzujące się z postępowaniem Marszałka jako przewodniczącego Izby i wśród dzikiej wrzawy załatwiał z precyzją i spokojem niezachwianym sprawy porządku dziennego.

Sprawa reformy toczyła się w dalszym ciągu poza Izbą, na konferencyach międzyklubowych.

Wreszcie dojrzała o tyle, że mogła być na koniec w sposób merytoryczny przedłożoną nie tylko komisji, ale wraz z sprawozdaniem komisji w myśl zapadłej uchwały sejmowej, także już i pełnej Izbie. Pomędzy klubami polskimi, po rokowaniach odbytych w ciągu października 1910 r. stanął ostatecznie kompromis, obejmujący całość kwestyi reformy, ujętej w 12 głównych punktów i przewidujący potrzebę podniesienia procentowego mandatów ruskich do 24⁰/. Z początkiem listopada 1910 r. po rozbiciu się podjętych ze strony polskiej prób rozszerzenia kompromisu na posłów ruskich, został on ostatecznie sformułowany i ratyfikowany bez zastrzeżeń przez przedstawicieli wszystkich sejmowych klubów polskich.

Imieniem komisji przedstawił Izbie odpowiednią rezolucję dnia 18. listopada poseł R u t o w s k i. »Większość komisji reformy wyborczej—były słowa sprawozdania ogłoszonego drukiem dnia 15 listopada — jako jednoznaczny wyraz przekonania wszystkich reprezentantów polskich stronnictw narodowych wyraża głębokie ubolewanie, że nie udało się jej uzyskać dotąd poro-

zumienia i zgody reprezentantów stronnictw ruskich, usunięcia nieporozumień, nieufności, ani też zdobyć zrozumienia konieczności wzajemnych ustępstw z poświęceniem jednostronnych żądań, jakich stronnictwa polskie złożyły niezbite dowody tak w pracy nad reformą wyborezą, jak w wyrażeniu gotowości podjęcia innych rokowań, gdy tylko podobne żądanie objawiło się ze strony ruskiej. Komisya żywi jednak nadzieję, że reforma przeprowadzona na tych zasadach utoruje drogę do upragnionego porozumienia«.

Sprawozdanie kończyło się wnioskiem:

»Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się nieustającej komisji reformy wyborczej wypracowanie przy współudziale Wydziału krajowego i przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej projektu ustawy, zmieniającej statut krajowy i ordynacyę wyborezą na zasadzie że:

»Sejm składać się ma ze 192 członków, a mianowicie: z dotychczasowej liczby wirylistów, powiększonej o trzech prorektorów, dalej ze 177 posłów wybieranych głosowaniem bezpośredniem i tajnem, a to: z dotychczasowej liczby posłów z większej własności, z 5 posłów z Izb handlowych i przemysłowych, 2 posłów z Izb rękodzielniczych, z 36 posłów dotychczasowej kuryi miejskiej, z 10 posłów z powszechnego i równego głosowania z miast należących do kuryi miejskiej, z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania, z pluralnością podatkową dla dotychczas uprawnionych, z dwuletnią osiadłością i przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych

przez zastosowanie wyborów proporcjonalnych oraz na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o dwóch z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłom ruskim, wreszcie na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów. Rezolucya niniejsza nie przesądza kwestyi rozdziału mandatów między narodowość polską a ruską.

Posłowie ruscy, zawiesiwszy mechaniczną obstrukcyę, wytrwali w opozycyi przeciw formule kompromisowej. Poseł p. Lewicki przedłożył Izbie oświadczenie, a w niem ponowił wszystkie żądania, zgłoszone dnia 15 listopada na ostatniem posiedzeniu komisji jako »żądania minimalne«.

Oświadczył się mianowicie: »przeciw zwiększeniu liczby wirylistów, przeciw petryfikacyi i proporcjonalności, przeciw kilkumandatowym okręgom, przeciw kuryi powszechnej a za robotniczą kuryą uzupełniającą, przeciw wymogowi dwuletniej osiadłości, a za krótkoczasową, ze stanowiska zaś interesów ukraińsko-ruskiego narodu za przydzieleniem i zabezpieczeniem ukraińsko-ruskiemu narodowi odpowiednio znacznej liczby, względnie procentu (31 procent) mandatów, za utworzeniem z posłów ukraińsko-ruskiej narodowości odrębnej narodowej kuryi, z uprawnieniami zagwarantowanemi ustawą, oraz za powiększeniem liczby ukraińsko-ruskich członków Wydziału krajowego.»

Sejm przyjął głosami większości polskiej wniosek komisji i polecił „komisji reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydziałem kra-

ówym na tle zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesądzą rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek w komisyi wniesionych, wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej«.

Tęsamą większością przyjął Sejm rezolucyę, zaproponowaną imieniem komisyi:

»Wzywa się c. k. rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał o ile możliwości bezzwłocznie osobną sesyę sejmową«.

Sesya została odroczone, a p. Marszałek krajowy, zamykając obrady, przemówił w te słowa:

»Proszu Was moi Panowie, koły wyjdete z sały, naj ne bude miż namy ani pobidytelii ani pobytych.

Zwycięzcą przed dwoma dniami był kraj — (Brawa), skoro mu większość tego Sejmu zawołała środki do rozwoju i nabrania nowych sił (Brawa), a zwycięską była dziś idea reformy wyborczej, dla której wszystkie stronnictwa walczyły według najlepszych sił i najlepszej woli podczas obrad tego Sejmu, a dla zapewnienia której pomyslnego załatwienia w przyszłości większość tego Sejmu poniosła dziś istotną ofiarę«.

* * *

V.

Rezolucya sejmowa z dnia 18. listopada 1910 r. jest dotąd ostatniem słowem pełnej Izby sejmowej w sprawie reformy wyborczej. Wszakże nie drogą w niej wytyczoną poszła sprawa reformy wyborczej w latach ostatnich, zanim stała w miejscu, w jakim ją zastaje chwila obecna.

Z Izby sejmowej sprawa wróciła napowrót do nieustającej komisji i do subkomitetu reformy wyborczej i szła zrazu szybko i wytyczonym torem. Dnia 19. listopada 1910 r. wybranym został poseł Głębiński referentem komisji. Rzecz wstrzymała się nieco wskutek rezygnacyi z prezesury i referatu komisji, wniesionej przez posła Głębińskiego w styczniu 1911 r. z powodu przyjęcia teki ministra kolei w gabinecie wiedeńskim. Komisya przyjęła rezygnację i uchwałą z dnia 16. stycznia powierzyła referat posłowi Starzyńskiemu. Poseł Starzyński wywiązał się ze swego zadania w ciągu wiosny 1911 r., posiedzenia komisji doznały jednak nowej przerwy ze względu na wybory do parlamentu centralnego i ze względu na potrzebę nowych dat, których miało dostarczyć opracowanie spisu ludności z końca

1910 r. Dopiero z początkiem jesieni 1911 r. mógł być referat przedłożony komisji. Sytuacja polityczna była już wszakże zmienioną i to nie tyle wskutek zestawienia wyników spisu z r. 1910, bo te zawsze jeszcze nie były znane, co z powodu rezultatów, jakie dały wybory do Rady państwa z czerwca 1911 roku.

Referat posła Starzyńskiego przedłożony nieustającej komisji dnia 25. września 1911 r. zawierał opracowany we wszystkich szczegółach projekt zmian statutu krajowego i ordynacji sejmowej na podstawie kompromisu stronnictw polskich, zatwierdzonego uchwałą sejmową z 18. listopada 1910 r. Luką projektu było opuszczenie wykazu okręgów kuryi gmin wiejskiej, kuryi powszechnej i nowych dwóch okręgów kuryi cenzusowej miejskiej pozostałych po dodaniu z 8 nowych mandatów tej kuryi: trzech mandatów miastu Lwów, dwóch miastu Kraków, jednego miastu Przemyśl. Wykaz ten miał być dostarczony komisji w najbliższej przyszłości z uwzględnieniem dat opartych na wynikach spisu z 1910 r.

Nie podając wykazu okręgów projekt nie przesądzał temsamem, jaka ilość mandatów z proponowanych pięciu dwumandatowych okręgów kuryi powszechnej i ze wszystkich trójmandatowych okręgów kuryi wiejskiej w części kraju o ludności mieszanej przypaść ma ludności ruskiej. Ograniczał się pod tym względem do propozycji zabezpieczenia mandatów mniejszości sposobem oficjalnego zgłaszania kandydatur polskich względnie ruskich wobec stałych komitetów poselskich, czyli tak nazwanych: władz wyborczych. Tylko kandydaci zgłoszeni w ten sposób przez 100 wyborców i uznani przez odpowiedni komitet poselski za kandydatów polskich względnie

ruskich mogli być wybranymi ważnie jako przedstawiciele mniejszości. Za wybranych uznani być mieli ci dwaj, a w okręgach wiejskich ci trzej kandydaci, którzy uzyskali »stosunkowo największą ilość głosów«.

Zabezpieczenie wyboru dwóch członków Wydziału krajowego posłom ruskim stosownie do kompromisu listopadowego miało być uskutecznione w ten sposób, że jednego z tych członków wybierać mieli posłowie ruscy z poszczególnych kuryi wyborczych, drugiego zaś wybierać miało całe zgromadzenie sejmowe.

Granice przyszłego ustawodawstwa sejmowego w sprawie reprezentacji powiatowych i w sprawie obszarów dworskich na wypadek połączenia ich z gminami miejscowymi określone były na wzór ustawy bukowińskiej z dnia 26. maja 1910 r.:

a) »Podstawą ustroju reprezentacji powiatowych jest system reprezentacji interesów we formie określonej przez ustawę krajową z dnia 12. sierpnia 1866 r. tak co do rodzaju i ilości grup społecznych, mających składać reprezentację powiatową i wzajemnego liczbowego do siebie stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak i co do czynnego prawa wyborczego, na którym reprezentacje powiatowe mają się opierać«.

b) »Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawione na jego żądanie wykonywanie policyi miejscowej na terytorium obszaru dworskiego, wskutek czego obszar dworski opłacać będzie tytułem gminnych dodatków do podatków na koszt bieżącej administracji gminnej o 40% mniej, aniżeli by opłacał, gdyby mu to wykonywanie policyi nie było pozostawione.

»Obszar dworski nie bierze udziału w pokrywaniu kosztów oprocentowania i amortyzacyjnych ciężarów gminnych (jak długi i inwestycje), które zostały poczynione na potrzeby ściśle administracyjne, o ile one nie zostały zaciągnięte w okresie ostatnich pięciu lat przed wcieleniem obszaru do gminy. W oprocentowaniu i amortyzacji takich ciężarów dawniejszych, jakoteż ciężarów zaciągniętych już po wcieleniu obszaru dworskiego do gminy bierze obszar dworski udziało tyle, iżby jego udział nie przekraczał maksymalnie $\frac{1}{10}$ względnie $\frac{1}{20}$ części rzeczonych kosztów.

»Reprezentantowi obszaru dworskiego przysługuje głos wirylny w reprezentacji gminnej, który przy uchwalaniu gminnych wydatków, ciężarów i dodatków do podatków liczy się za jedną czwartą część głosów całej reprezentacji«.

Ze względu na zabezpieczenie statutu krajowego przed wszelkimi przyszłymi możliwymi zmianami, projekt odróżnia te postanowienia statutu (§ 3), które określają skład Sejmu, powtóre te (§ 11—14, 23—24 i 26), które określają skład i sposób wyboru członków Wydziału krajowego, ograniczenia co do obszarów dworskich i reprezentacji powiatowych oraz obostrzenia regulaminu obrad, po trzecie zaś wszystkie inne postanowienia statutu. Pierwsze mogą być zmienione tylko przy obecności co najmniej 154 posłów, drugie przy obecności $\frac{3}{4}$ części posłów czyli 144 posłów, trzecie przy obecności najmniej 130 posłów. We wszystkich wypadkach uchwała odpowiednia zapaść musi większością $\frac{2}{3}$ części głosów obecnych.

Oprócz wszystkich powyższych zawierał projekt przedłożony komisji przez posła Starzyńskiego propozycje zmiany obowiązujących posta-

nowień ordynacyi co do techniki wyborów (n. p. iż reklamacye odnoszące się do okręgów miasta Lwowa i Krakowarozstrzygać ma namiestnictwo, inne zaś władza powiatowa), wzorowane przeważnie na przepisach nowej ordynacyi parlamentarnej, nadto zaś szereg poprawek, zmierzających do usunięcia wszelkich niejasności, nieściśłości a nawet wadliwości stylistycznych obowiązującej ustawy i do uzupełnienia jej postanowieniami, wprowadzającymi pewne udoskonalenia organizacyi wewnętrznej Sejmu i Wydziału krajowego i mającymi na celu osiągnięcie zgodności (n. p. co do kompetencyi Sejmu) pomiędzy ustalonym dziś stanem prawnym a literą ustawy.

Referat posła Starzyńskiego stał się przedmiotem dwudniowych obrad pełnej komisji w dniach 25. i 26. września 1911 r. Poseł Lewicki ponowił wobec niego wszystkie żądania z dnia 15. listopada 1910 r., zastrzegł się przeciw przekroczeniu przez sprawozdawcę zakresu działania a w szczególności przeciw wprowadzaniu »daleko idących zmian statutu krajowego skierowanych ku rozszerzeniu autonomii z naruszeniem autonomii ruskiego narodu« i zażądał odesłania projektu do subkomitetu. Na wniosek posła Rutowskiego uczyniono żądaniu temu zadość. Zarazem odesłano do subkomitetu zastrzeżenia i żądania, zgłoszone przez posłów ruskich Lewickiego i Korola. Subkomitet »w myśl uchwały sejmowej z dnia 18. listopada 1910 r.« miał przygotować sprawozdanie i przedłożyć je komisji do końca listopada 1911 r.

Wszelkie prace subkomitetu doznały przeszkody wskutek kategorycznego żądania posłów ruskich, ażeby przedewszystkiem załatwioną została kwestya procentu. Omówieniu tej trudności

poświęciły prezydya klubów polskich kilkakrotne zebrania w październiku 1911 r. Na ostatniem z nich d. 30. października zapadła uchwała upoważniająca prezydium Koła polskiego w Wiedniu do prowadzenia niewiążących rokowań z posłami ruskimi. Decyzya miała być zostawiona Kołu Sejmowemu. Za interwencją ministra skarbu posła Bilińskiego odbyły się istotnie w dniach od 9. listopada do 12. grudnia wspólne konferencye prezydium Koła polskiego i posłów ruskich w Wiedniu. I one rozbiły się o tęsamą trudność, wysuniętą ze strony posłów ruskich. Rzecz wróciła ponownie do subkomitetu, na posiedzenie naznaczone na dzień 29. grudnia a odbyte w obecności p. Namiestnika. I teraz wszakże, po powzięciu uchwały, ażeby »celem procentowego ustalenia liczby mandatów ruskich przystąpić do dyskusyi nad § 3 projektu statutu krajowego« — przyczem referent zaznaczył, iż cyfrę 25% należało z góry uznać za niemal pewną, — skoro powyższą uchwałą odrzucony został wniosek posłów ruskich, ażeby »przed dyskusją szczegółową oznaczono procentową liczbę mandatów ruskich«, posłowie ruscy opuścili obrady, oświadczając, że nadal nie wezmą w nich udziału.

W tej sytuacji zbliżała się sesya sejmowa, zwołana postanowieniem cesarskiem z dnia 4. stycznia na dzień 11. stycznia 1912 r. Koło sejmowe zebrane dnia 10. stycznia poruczyło dalsze prowadzenie rokowań z przedstawicielami posłów ruskich w czasie sesyi sejmowej prezydium klubów polskich.

Nazajutrz rozpoczęły się obrady Sejmu. Otworzył je p. Marszałek krajowy, wyrażając »ubolewanie, że sprawozdanie komisji reformy wyborczej nie mogło być jeszcze przedłożone

Izbie« i wzywając do »dobrej woli, umiarkowania i wyrozumiałości«.

Przemówił następnie p. Namiestnik i między innymi powiedział te słowa:

»Kiedy prezes klubu narodowo-demokratycznego ruskiego w sprawie reformy wyborczej zwrócił się do rządu z życzeniem, ażeby w tej sprawie podjął się interwencji, a pan Prezes ministrów, jak to z natury rzeczy wynikało, zadanie to mnie powierzył, oświadczyłem i oświadczam wobec Wysokiego Sejmu jako Namiestnik gotowość oddania się z całym przejęciem temu szczytnemu zadaniu... Ale warunkiem powodzenia tej misji, warunkiem dojścia do skutku tego kompromisu jest stworzenie aury kompromisowej i zawieszenie broni«.

W odpowiedzi na ten apel ze strony ruskiej przedłożył poseł Petruszewicz wniosek formalny zamknięcia obrad Sejmu aż do czasu dojścia do skutku kompromisu w sprawie reformy wyborczej.

Przeciw wnioskowi wystąpił poseł Leo, podnosząc, że »strona polska chce przeprowadzić rzecz zgodnie z narodem drugim, nie chce przeprowadzić sprawy jednostronnie i narzucać niejako swej woli, woli większości sejmowej i szuka i szukać będzie sposobu wyjścia i takiej formułki, któraby nie była tylko przerwaniem bratobójczej walki obu narodów na jedną sesję sejmową, ale któraby wytworzyła na długo podstawę zgodnego i harmonijnego współżycia dla dobra obu narodów w kraju«.

Wniosek posła Petruszewicza został odrzucony. Posłowie ruscy podjęli mechaniczną obstrukcję. Tylko na chwilę przerwał jej wrzawę p. Marszałek krajowy słowami:

»Spełniam w tej chwili mój obowiązek, jaki mam wobec Sejmu i kraju a także i specjalnie wobec narodu, który Panowie reprezentujecie. Zwracam się do Was w tej chwili nie z jakimś regulaminowym zarządzeniem, ale z gorącym, serdecznym apelem, byście Panowie zechcieli jeszcze raz wziąć pod uwagę to, co pojedynczy mowcy w tej Izbie i co ja, zagajając obrady Panom powiedziałem. Jeżeli Panom chodziło o zaznaczenie zasadniczego stanowiska opozycyjnego, to się to już w tej chwili stało. Jest to przeto dla Was, podaję Wam w tej chwili formę, możliwość odwrotu jeszcze w ostatniej chwili i apeluję (Pos. Staruch: Widwernit' Wy).

»Niech szanowny pan Poseł zechce mi nie przerywać. W każdym razie nie mówię nic takiego, coby mogło dla pojedynczych posłów czy przedstawicieli narodu ruskiego być obrażającym«.

Obstrukcyja mechaniczna podjęta na tem posiedzeniu, ponowiła się i na następnem, dnia 20. stycznia, mimo apelu posła Abrahamowicza. Na trzeciem, dnia 27. stycznia, na wniosek ks. biskupa, posła Czechowicza, poparty przez posła Bilińskiego, uchwalono ze względu na toczące się obrady prezydyów polskich i ruskich w sprawie reformy, przerwać posiedzenia Izby.

Przerwano je do dnia 3. lutego i tem energiczniej podjęto rokowania na wspólnych posiedzeniach prezydyów polskich i ruskich przy współdziałaniu i pośrednictwie p. Namiestnika. Już dnia 18. stycznia 1912 r. zgodziły się prezydya polskie na 25% mandatów ruskich. Dnia 3. lutego ogłosiła urzędowa »Gazeta Lwowska« następujące oświadczenie ze strony p. Namiestnika:

»Wniesienie projektu rządowego mogłoby

nastąpić dopiero w czasie późniejszym, skoro co się tyczy zasad tej reformy osiągnięteby było pomiędzy stronnictwami porozumienie, i to tylko wówczas, gdyby po osiągnięciu zasadniczego porozumienia oba stronnictwa narodowe życzyły sobie wniesienia takiego projektu rządowego lub przynajmniej można było wnioskować, że sobie tego życzą.

»P. Namiestnik w rokowaniach pomiędzy prezesami klubów polskich i ruskich w sprawie reformy wyborczej ogranicza się do roli pośrednika, popierającego dojście do skutku porozumienia.

»Projekt pośredniczący w kwestyach zasadniczych a dążący do wyrównania zachodzących różnic, przedstawiony przez p. Namiestnika w jego własnem imieniu jest następujący:

»1. Udział Rusinów w Sejmie ma być ten sam, jaki mają w reprezentacji Galicyi do Rady państwa, to jest 26⁴/₁₀ ogółu członków Sejmu.

»2. Liczba członków Wydziału krajowego Rusinów wynosić ma 2 na 8 członków, ewentualnie na 7 członków Wydziału.

»3. Z pośród członków Wydziału krajowego Marszałek krajowy wyznaczać będzie dwóch swoich zastępców w Wydziale krajowym, jednego Polaka i jednego Rusina.

»4. Rusinom zasiadającym w Sejmie ma być przyznane prawo wyboru ruskich członków Wydziału krajowego, dalej członków komisji sejmowych w liczbie odpowiadającej ich stosunkowi do ogólnej liczby członków Sejmu, wreszcie prawo wyboru do tych instytucyi, do których Sejm wybiera, nie naruszając jednak prawa, zastrzeżonego Wydziałowi krajowemu, co do propozycyi, odnoszących się do Banku krajowego.

»5. W kuryi miejskiej dotychczasowej, oraz w nowo utworzyć się mającej kuryi miejskiej powszechnej, utworzone będą okręgi wyborcze osobne z pośród tych wyborców, którzy przy ostatnim spisie ludności zapisali język ruski jako swój język potoczny i ustanowiona będzie odpowiednia liczba okręgów ruskich, względnie mandatów.

»6. W kuryi gmin wiejskich i małomiejskich zaprowadzony będzie system proporcjonalny dwumandatowy, jaki istnieje do Rady państwa, jednakże ze zmianami, podyktowanymi doświadczeniem, ażeby uniknąć trzech względnie czterech terminów wyborczych i wybór uprościć. Terminów ma być tylko dwa, jeden główny, a drugi ewentualny dla ściślejszego wyboru. Procent głosów wymagany przy pierwszym terminie dla wyboru posła większości i mniejszości, ma być niższy. Wielkiem uproszczeniem wyboru będzie zresztą, że w razie przyjęcia punktu pierwszego propozycji obszar okręgów wyborczych dwumandatowych będzie znacznie mniejszy.

»7. W statucie krajowym określona będzie ściśle dzisiejsza kompetencya Sejmu w tej stylicy, na którą rząd się zgodzi.

»8. W statucie krajowym umieszczone będzie postanowienie, że organizacya gminy i Rady powiatowej opierać się ma na zasadzie zastępstwa interesów, oraz postanowienie, że w razie połączenia obszaru dworskiego z gminą, obszar dworski zastrzedz sobie może wykonywanie policyi miejscowej«.

Pośredniczące propozycye p. Namiestnika natrafiły ne stanowczą przeszkodę. Posłowie ruscy na posiedzeniu Sejmu zwołanem na dzień 3. lutego 1913 r. ponowili obstrukcyę mechaniczną

Dnia 6. lutego wniósł natomiast poseł Lewicki na ręce p. Namiestnika, z żądaniem odpowiedzi do trzech dni, ultimatum tej treści: »posłowie ruscy nie będą się sprzeciwiać propozycjom zawartym w 7 i 8 ustępie oświadczenia p. Namiestnika, jeżeli posłowie polscy zgodzą się na 30% mandatów ruskich«. Odpowiedź negatywną ze strony p. Namiestnika na to ultimatum ogłosiła »Gazeta Lwowska« pod datą 9. lutego. Równocześnie, uchwałą z dnia 8. lutego oświadczyli prezesi klubów polskich, iż »w razie zupełnego porozumienia się z posłami ruskimi co do wszystkich innych warunków reformy gotowi są w propozycjach swoich dla polskich stronnictw proponować 26'4⁰/o lecz w żadnym razie nie mogą pójść dalej«.

Dnia 8. lutego wróciła rzecz do komisji reformy wyborczej, która przyjąwszy po wiadomości zastrzeżenie posłów Cieńskiego i Stadnickiego, że przez ten krok nie przesądza się sprawy kompromisu listopadowego, zwróciła się na żądanie posła Halbana, poparty przez przewodniczącego komisji z wezwaniem do Wydziału krajowego o dostarczenie komisji projektów układu okręgów i odpowiednich norm prawnych według wszystkich czterech omawianych dotąd systemów wyborczych: trój- i dwu-mandatowego systemu proporcjonalnego, t. zw. geometrii wyborczej i t. zw. katastru narodowościowego. Decyzja ostateczna o procencie mandatów ruskich miała wyniknąć z rozpatrzenia tych materiałów. Posłowie ruscy opuścili salę obrad komisji oświadczając, że dopóki żądanie 30% nie zostanie spełnione, w pracach komisji udziału nie wezmą.

Na dzień następny, 9. lutego, zwołane było

posiedzenie Sejmu. Posłowie ruscy, złożywszy oświadczenie solidarne, że rokowania uznają za rozbite, podjęli w dalszym ciągu obstrukcyę techniczną. Usiłowali nakłonić ich do dalszych rokowań p. Minister Biliński i p. Namiestnik Bobrzyński.

Mowca pierwszy przemówił w te słowa:

»Panowie powiadacie, że my nie chcemy robić ustępstw, że z tego powodu stosunki są zerwane. Proszę mi wierzyć, że mój rozum jest cokolwiek za krótki, ażebym zrozumiał, dlaczego dzisiaj mają być te pertraktacye zerwane.

»P. Namiestnik ogłosił w »Gazecie lwowskiej« cały szereg propozycyi, jakie robił Panom co do ustępstw, które miał potem polskiej stronie zakomunikować i starać się je po polskiej stronie przeprowadzić.

»I rzeczy zasły — zawsze stoję na stanowisku p. Namiestnika, bo myśmy nie mieli sposobności jeszcze oświadczyć się pod tym względem — rzeczy zasły tak daleko, że właściwie pozostały dwie kwestye sporne, kwestye najważniejsze, a to procentu i systemu zabezpieczenia mandatów waszych i naturalnie naszych. Otóż pod tym ostatnim względem, to już muszę prosić, ażeby Panowie byli łaskawi uznać, że ustępliwość była po stronie polskiej wielka... Jeżeli się nie mylę, ostatni mowca ruski krytykował wczorajszą uchwałę komisji reformy i uważał ją za niekorzystną dla Panów. Ja uważam, że uchwała ta była wyłącznie dla celów Panów powziętą. Nie ażebym sądził, iż przez tę uchwałę dostaniecie Panowie okręgi jednomandatowe, bo my nic nie wiemy, co z tego wyniknie, aleśmy dla zaznaczenia, że chcemy zgody, postanowili uchwalić na komisji, ażeby Wydział krajowy

w jak najkrótszym czasie wszystkie te cztery systemy dokładnie zbadał.

»Pan kolega Lewicki wie o tem dobrze, że kwestya procentu od początku była najtrudniejszą i że wymienienie cyfry procentowej było rzeczą trudną właśnie dlatego, bo to jest system kuryalny. Ale chcieliście tego i p. Namiestnik poszedł w pertraktacyach do 26'4⁰/o.

»Panowie powiadacie, że to za mało, bo to nie odpowiada liczbie ludności. Panowie powiadacie, że wyście się na to w Radzie państwa nie zgodzili. Być może — ja nie byłem przy tych naradach.

»Ale dwie rzeczy trzeba skonstatować najpierw, że ostatecznie jest to cyfra stojąca w ustawie państwowej i to nie kuryalnej, lecz powszechnego głosowania, cyfra, na której cały świat się już ostatecznie oparł i na niej stoi. Ale co ważniejsza. Może być, żeście byli przeciwni tej cyfrze, ale wy na tej cyfrze wyszliście w takiej sile, takim staliście się czynnikiem, że jeśli dzisiaj taką siłą rozwijacie, to właśnie dzięki tej sile, jakaście dzięki 26'4⁰/o mogli zyskać w Wiedniu.

»We Wiedniu fakt, że się tu zbliżono, sprawił ogromne wrażenie, uważają to za wzór tego, co się ma dzieć w innych prowincjach. Zbliżyliśmy się, przynajmniej panowie z Namiestnikiem zbliżyliście się już bardzo mocno, a dzisiaj nagle powiadacie, że zrywacie układy«..

P. Namiestnik wyraził żal, że spotkał się z zarzutem stronnictwa i ze strony ruskiej i polskiej, przedstawił koleje dotychczasowych pertraktacyi, skonstatował zbliżenie, osiągnięte w końcu ubiegłej sesyi i wyjaśnił swe stanowisko w ostatnim stadyum sprawy:

»To, co ja w tym kierunku uczyniłem, to

w końcu sformułowałem w tak zwanym »projekcie Namiestnika« i w t. zw. »wnioskach pośredniczących« dążących do ugodowego załatwienia sprawy.

»I oto stwierdzam, że całość tych wniosków ograniczała się do punktów najbardziej spornych, w których rola pośrednika była i wskazana i konieczną.

»Następnie nie były to projekty, które jakoby sobie z góry wymyślił i chciał Panom narzucić, ale były to wnioski wysnute z całości toku rokowań, były pomostem łączącym sformułowane postulaty jednej i drugiej strony, a zatem nie mogły mieć charakteru nacisku — ale miały charakter dobrowolnego przekonywania i wyjaśniania sprawy wobec jednej i drugiej strony

»Sprawa więc w chwili dzisiejszej postąpiła znacznie naprzód, a istotna różnica ograniczyła się do kilku punktów rzeczywiście bardzo spornych. W punkcie największej wagi t. j. co do systemu wyborów z kuryi miejskiej przyszło do pewnego zbliżenia — a co do kuryi wiejskiej przyszło do tego, że sprawa ma być rozebrana bez uprzedzeń i że mają być dostarczone niezbędne rzeczywiście daty statystyczne, celem wykreślenia okręgów wyborczych i skonstruowania ich według tych dat statystycznych.

»Gdy to zostało zrobione, gdy rokowania doprowadziły już do pewnego zbliżenia — rzecz jest zapewne odroczone, ale odroczone dlatego właśnie, że doszło do pewnego zbliżenia się a nie rozbicia.

»I niech mi będzie wolno zakończyć stwierdzeniem, że według mego najgłębszego przekonania, skoro na najbliższej sesji sejdzimy się znowu razem, rokowania będą podjęte napowrót

i będę bardzo szczęśliwy, gdy wówczas doprowadzą do pomyślnego rezultatu.«

W odpowiedzi zarzucił p. Namiestnikowi poseł Skwarko, że «nie spełnił sprawiedliwie roli pośrednika, gdyż inaczej... byłby zachował w całej sprawie średnio geometryczny stosunek, n. p. kiedy myśmy stanęli na 30% a polska większość na 26% on jako sprawiedliwy pośrednik, stanąłby na 28%.

»Czy bylibyśmy się na to zgodzili, to inna rzecz, ale podnoszę to dlatego, ażeby stwierdzić, że p. Namiestnik nie był sprawiedliwym pośrednikiem, lecz stanął na stanowisku wyłącznie polskiem.«

Sesja sejmowa dobiegła niebawem kresu. Posiedzenia z dnia 9 lutego i 14 lutego, jak i wszystkie posiedzenia poprzednie, odbyły się wśród obstrukcyi ruskiej. Sprawa reformy wyborczej wróciła do nieustającej komisji, której skład na posiedzeniu Sejmu z dnia 14 lutego 1912 o tyle uległ zmianie, iż w miejsce posłów Paygerta i Sobolewskiego wybrano posłów Abrahamowicza i Bilińskiego, zaś w miejsce posła Tertila, wybrano jako zastępcę posła Germana.

Miesiące wiosenne r. 1912 poświęcono zestawieniu i opracowaniu materyałów, zażądanych przez komisję reformy od Wydziału krajowego. Wykonanie tej pracy zlecił Wydział Biuru statystycznemu. Z końcem maja 1912 r. mapy z okręgami wyborczymi, tabele statystyczne i projekty kodyfikacyi wedle wskazanych czterech systemów były gotowe. — Komisya reformy wyborczej, zwołana na dzień 17 czerwca 1912 r. mogła po czteromiesięcznej przerwie podjąć dalsze obrady. W przeddzień zebrania komisji dnia 16 czerwca ustąpił marszałek krajowy ś. p. Stanisław

Badeni. Jako zastępca Marszałka krajowego przybył na posiedzenie komisji imieniem Wydziału krajowego p. poseł Pilat i stwierdził, że przedłożone materiały nie są projektami Wydziału a tylko opracowaniami Biura statystycznego, oraz że podstawa rachunkowa wszystkich tych elaboratów, tak co do ogólnej liczby mandatów jak i ich rozkładu pomiędzy poszczególne kurye a w obrębie ich pomiędzy obie narodowości (205 członków Sejmu, w czem 16 wirylistów, 45 posłów wielkiej własności ziemskiej, 36 posłów kuryi miejskiej, 10 z kuryi powszechnej, 5 z izb handlowych i przemysłowych, 2 z Izb rękodzielniczych, 91 z kuryi wiejskich, razem 151 Polaków a 54 Rusinów, stanowiących 26·4% ogółu członków Sejmu), została przez Biuro statystyczne Wydziału krajowego przyjęta na podstawie osobistego polecenia p. Marszałka krajowego, którego celem nie było wcale przesądzenie sprawy procentu.

W komisji, na której posiedzeniu z dnia 17 czerwca jawili się także posłowie ruscy, część członków (posłowie Stapiński i Rutowski) oświadczyła, że imieniem swych klubów zgłosiła już dawniej gotowość przyjęcia 26·4%, a więc i obecnie cyfra ta jest dla nich miarodajną, druga zaś część (posłowie Cieński i Stadnicki) stanęła na stanowisku, że kwestya cyfry pozostaje i nadal sprawą otwartą, a opracowanie dokonane przez Biuro statystyczne traktować należy jako ilustracje poszczególnych systemów wyborczych, a nie jako gotowe projekty, wobec czego przeprowadzić należy nad nimi szczegółową dyskusję, z której dopiero mogą wyniknąć ostateczne cyfry.

Przed przystąpieniem do szczegółowej debaty uchwaliła komisya zwrócić się do Wydziału

krajowego o dodatkowe materiały, któreby objęły także inne kurye wyborcze a opierały się również na danych z ostatniego spisu ludności. Uchwalono w tym względzie wnioski posła Skołyśzewskiego i dodatkowy kwestyionaryusz, zaproponowany przez posła Krzysztowicza. Pierwszy z nich wzywał Wydział krajowy »do jak najszybszego wygotowania dalszych danych statystycznych, obejmujących kurę miejską, kurę miejską powszechnego głosowania, kurę Izby handlowych i rękodzielniczych i kurę wielkiej własności ziemskiej. Dane statystyczne opierać się mają nie tylko na kryterium narodowym, ale także przedstawiać mają wielkość siły podatkowej każdej z poszczególnych kurii«. Kwestyionaryusz zaproponowany przez posła Krzysztowicza, zawierał następujące pytania: »Jaki jest stosunek opłacania podatków bezpośrednich ze strony Polaków w całym kraju? w kurii gmin wiejskich w ogóle? wreszcie ze strony Rusinów wschodnio-galicyjnych w stosunku do Polaków wschodnio-galicyjnych?«

Uchwały komisji z dnia 17 czerwca wykonane zostały w niespełna trzy miesiące. Żądane materiały podane zostały do dyspozycji komisji na jej posiedzeniu najbliższym, zwołanym na dzień 10 września 1912. Niebawem za zgodą komisji ogłoszono je drukiem jako zeszyt 3-ci XXIV. T. Wiadomości statystycznych p. t. »*Materiały statystyczne do reformy sejmowej ordynacji wyborczej*« Lwów 1912 r. Na wnioski posła Halbana odroczone wszelako merytoryczną dyskusję nad nimi aż do ukończenia rokowań polsko-ruskich, podjętych na innej drodze.

Już bowiem przed dniem 10 września pod-

jęto na nowo pracę nad ostatecznem sprecyzowaniem projektu reformy, przy obecności i współudziale p. Namiestnika i nowomianowanego Marszałka krajowego w gronie daleko ściślejsem, bo na zebraniach pięciu przewodniczących klubów polskich posłów: Abrahamowicza, W. Czartoryskiego, Głębińskiego, Lea i Stapińskiego. Przerwano je wprawdzie na dni kilka ze względu na sesję delegacyjną, ale tuż po jej ukończeniu, podjęto na nowo i prowadzono dalej w sposób szybki i intensywny, nie bez pewnego podniecenia, wywołanego niebawem ogólną sytuacją polityczną. Omówiono szczegółowo właściwości wszystkich proponowanych systemów wyborczych w kuryi wiejskiej, przyczem uchylono system katastru narodowościowego, proponowany przez kluby demokratyczno-narodowy, ludowy i demokratyczny, a aprobowany także przez klub ukraiński. Omówiono system wyborczy innych kuryi. Podjęto szczegółowe pertraktacye co do ostatecznej decyzji we wszystkich tych sprawach a zarazem w sprawie rozdziału mandatów pomiędzy poszczególne kurye, a w obrębie ich, pomiędzy obie narodowości. Rzecz dobiegała już prawie kresu, gdy dnia 27 września przed rozpoczęciem obrad zjawił się u p. Marszałka krajowego poseł Stapiński i oświadczył, że »dopóki prawica sejmowa nie zgodzi się na utworzenie jednomandatowych okręgów w kuryi gmin wiejskich w całym kraju, on jako prezes stronnictwa ludowego w dalszych naradach prezesów udziału brać nie będzie.«

Odwołano się do zebrania pełnych prezydyów, zwołanego na dzień 1 października. Posłowie klubu ludowego złożyli na niem deklarację, so-

lidaryzującą się z krokiem prezesa klubu. Prezydya uchwałyły rezolucyę: »Zebrane prezydya klubów polskich, wysłuchawszy sprawozdania p. Marszałka o przebiegu obrad powyższych klubów, zwracają się do prezesów klubów polskich, aby ze względu na interes kraju domagali się jak najrychlejszego załatwienia kwestyi reformy wyborczej i prowadzili dalej narady przy współudziale p. Namiestnika celem prędkiego jej załatwienia«. Niemniej na razie rokowania musiały być uznane za rozbite.

Podjęto je napowrót w grudniu 1912 r. Nie posiadamy żadnych autentycznych dokumentów o ich przebiegu. Musiały pozostać również bez definitywnego rezultatu, gdyż dopiero w lutym 1913 r. nawiązano je na nowo na konferencyach we Wiedniu. Zrezygnowano przytem z uzyskania zgody na projekt reformy ze strony wszystkich prezesów klubów polskich. Bez udziału prezesów klubu środka i klubu demokratyczno-narodowego posunięto sprawę o tyle naprzód, że już dnia 24 lutego 1913, mógł być poseł Leo na posiedzeniu nieustającej komisji reformy wyborczej przedstawić następujące »zasady reformy wyborczej«:

»I. Sejm składa się z następujących członków:

a) z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i stanisławowskiego, z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, z rektorów istniejących każdoczśnie w kraju Uniwersytetów, oraz szkoły politechnicznej (czterech Rusinów).

b) z 213 wybranych posłów, a mianowicie:

1. z 45 posłów wielkiej własności tabularnej wybranych jak dotychczas, z tych jeden Rusin;

2. z 8 posłów średniej posiadłości ziemskiej, opłacającej 100 kor. lub więcej podatku grunтового, a niezaliczonej do wielkiej własności tabularnej, a z tych połowa Rusinów;

3. z 43 posłów z większych miast, wybranych jak dotychczas, z tych 4 Rusinów;

4. z 12. posłów tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego, równego głosowania, z tych 3 Rusinów;

5. z 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych;

6. z 2 posłów Izb rękodzielniczych;

7. z 98 posłów gmin wiejskich wraz z resztą miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością podatkową głosów dotychczas w tej kuryi uprawnionych, z tych 44 Rusinów.

»II. W tych okręgach kuryi miast cenzusowej i powszechnej, oraz kuryi Izb handlowych, które wybierać będą dwóch posłów, zapewnioną będzie reprezentacya mniejszości. Mandaty ruskie w kuryach większej i średniej posiadłości, oraz miast, zabezpieczone będą przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych okręgów wyborczych.

»III. W kuryi gmin wiejskich w powiatach zachodnich, oraz w powiecie brzozowskim, utworzone będą okręgi jednomandatowe. Wyborcy ruscy z tych powiatów wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego jednomandatowego. — Z tych powiatów politycznych, ewentualnie sądowych wschodnich, w których liczba ludności polskiej według ostatniego spisu ludności wynosi 35 proc., utworzone będą okręgi dwumandatowe, w których mandat większości

liczyć się będzie jako ruski, zaś mandat mniejszości jako polski. Zarówno mandat ruski, jakoteż mandat polski mają być zabezpieczone, a głosowanie ma być najwyżej dwukrotne. — Reszta powiatów wschodnich ma tworzyć okręgi jednomandatowe ruskie. Wyborcy polscy z powiatów tych wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnych okręgów wyborczych polskich jednomandatowych. — Liczba mandatów polskich, przypadających na zachodnie i wschodnie powiaty, rozdzieloną będzie według liczby ludności polskiej, która na podstawie ostatniego spisu ludności zamieszkuje powiaty zachodnie, względnie powiaty wschodnie.

»IV. Głosowanie w kuryi gmin wiejskich będzie się odbywać w każdej gminie oddzielnie, z wyjątkiem gmin niżej 500 mieszkańców, które do gmin sąsiednich przyłączone być mogą.

»V. Cesarz mianuje z grona Sejmu dla kierownictwa Sejmu Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, jednego Polaka, a jednego Rusina.

»VI. Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem Marszałka z siedmiu członków wybranych z grona reprezentacyi kraju; jednego wybierają posłowie wielkiej posiadłości tabularnej i średniej własności ziemskiej, jednego posłowie z miast, Izb handlowych i przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości polskiej, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości ruskiej. Dwóch członków wybierają wszyscy posłowie polscy, łącznie z wirylistami, jednego wszyscy posłowie i wiryliści ruscy. — Dla każdego członka wybiera się w ten sam sposób i zastępcę.

»VII. Marszałek mianuje dwóch członków

Wydziału krajowego swymi zastępcami w kierowaniu Wydziałem krajowym przez czas, w którym doznaje sam przeszkody w urzędowaniu, jednego Polaka, a jednego Rusina. Marszałek oznacza też porządek kolejny, w jakim obaj zastępcy sprawować mają czynności zastępcze.

»VIII. Do statutu krajowego mają wejść następujące postanowienia:

»A) Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw z dnia 12. sierpnia 1866 i z dnia 21. marca 1888 miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowymi, natenczas ma być oparte to złączenie na następujących zasadach:

1. Złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra lub majątku gminnego, natomiast nie mogą być pociągane do pokrywania podatków, wynikłych lub połączonych z zarządem, ulepszeniem lub rozszerzeniem dobra albo majątku gminnego. Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed tem złączeniem.

2. Złączone ze związkiem gminnym dworskie obszary kontrybuować mają do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych, wynikłych z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866, a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich bezpośrednich państwowych podatków w gminie opłacanych.

3. Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawionem na jego żądanie wykonywanie policyi miejscowej na terytorjum obszaru dworskiego, wskutek czego ob-

szar dworski z przypadającej nań sumy dodatków gminnych opłacać będzie jedynie 80 proc., t. j. o 20 proc. mniej, aniżeli by opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było pozostawione.

4. Reprezentantowi obszaru dworskiego przysługuje głos wirylny w reprezentacji gminnej.

5. Nałożenie dodatków gminnych ściśle administracyjnych (a więc tych, do których ad 2) obszar dworski ma kontrybuować) ponad 20 proc. musi mieć zatwierdzenie reprezentacji powiatowej.

6. Połączenie obszarów dworskich z gminami miejskimi i miasteczkowymi może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

»B) Podstawą ustroju reprezentacji powiatowej, o ile ona istnieć będzie, jest system reprezentacji interesów, w formie określonej przez ustawę krajową z d. 12. sierpnia 1866, tak co do rodzaju i ilości grup zawodowych, mających składać reprezentację powiatową i wzajemnego liczbowego do siebie stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak co do czynnego prawa wyborczego, na którym reprezentacje powiatowe mają się opierać.

»IX. Do powzięcia uchwały w Sejmie potrzebną jest obecność przynajmniej absolutnej większości wszystkich członków Sejmu, a do ważności powzięcia tej uchwały bezwzględna większość głosów obecnych członków Sejmu.

»Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu krajowego (§ 3 statutu), potrzebną jest obecność conajmniej 183 członków Sejmu, a do ważności powziętej uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu.

»Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego potrzebną jest obecność conajmniej trzech czwartych części członków Sejmu krajowego a do ważności powziętej uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu.«

Komisyja reformy wyborczej podjęła na posiedzeniu z dnia 24. lutego ogólną i szczególną dyskusyę nad przedłożonym projektem, przyczem ze strony polskiej zgłoszono poprawki do I., II., III., VI., VII. i IX. ustępu zasad, ze strony zaś ruskiej zapowiedział poseł Lewicki poprawkę do ustępów: I., III., VIII. i IX. a poseł Korol poprawkę do ustępu III. Nadto wniósł poseł Lewicki żądanie dodania nowego X-go ustępu zasad, mającego w konsekwencyi zasady co do wyboru ruskich członków Wydziału Krajowego normować wybór ruskich członków do sejmowych komisji, zakładów i instytucji krajowych, a poseł Wł. L. Jaworski żądanie dadania jeszcze dalszego, XI-go ustępu zasad, w którym miał być sformułowany postulat utworzenia krajowej Izby obrachunkowej.

Do głosowania przystąpiła komisya na posiedzeniu następnem, dnia 27. lutego. Nad I ustępem zasad postanowiono głosować na końcu. Po przyjęciu II. ustępu zasad, poddanego pod głosowanie w brzmieniu, zaproponowanem przez posłów Maryewskiego i Loewensteina a wykluczającym proporcjonalność w dwumandatowych okręgach kuryi cenzusowej miejskiej, oraz w kuryi Izb handlowych i przemysłowych, dotychczasowy referent komisji, poseł Starzyński oświadczył, iż składa referat. Zarządzono głosowanie nad dalszymi ustępami zasad. Popra-

wki ponowione przez posłów Cieńskiego, Starzyńskiego i Głębińskiego do ustępów II., III., VI., VII., IX. i X. zostały odrzucone.

Wobec wyniku głosowania w sprawie organizacji Rad powiatowych oświadczył poseł Lewicki, iż posłowie ruscy usuwają się od dalszych narad. Za nimi wyrażając ubolewanie, iż sprawa reformy wyborczej rozbija się o tę sprawę, opuścił salę poseł Stapiński. Przewodniczący, skonstatował, że wobec wyjścia tych dwu klubów obrady dalsze nie wiodą do celu, poczem posiedzenie komisji zostało zamknięte.

Rokowania rozbite o kwestyę Rad powiatowych nawiązano jednakże już w dniach najbliższych, z początkiem marca 1913 r. na paru urządzonych w Wiedniu konferencyach. Po obmyśleniu formuły zadawalającej życzenia posłów ruskich w sprawie Rad powiatowych, usunięto ostatnią trudność z tej strony i osiągnięto sytuację tego rodzaju, iż sfinalizowany w ciągu tych rokowań projekt reformy wyborczej miał przed sobą jedynie niebezpieczeństwo opozycyi ze strony polskiej.

Jakoż istotnie po przedstawieniu powyższej formuły, której treścią było postanowienie, iż sprawę organizacji Rad powiatowych »nie przesądzając kwestyi zabezpieczenia większości narodowych« pozostawia się przyszłości i po ustaleniu liczby mandatów ruskich na 62 w stosunku do 228, na posiedzeniu nieustającej komisji z dnia 17. marca — opozycya ruska przeciwko zasadom uchwalonym przez komisję przestała istnieć. Referat i ostateczne opracowanie projektu, opartego na tych zasadach powierzono posłowi St. H. B a d e n i e m u.

Sejm zwołany patentem cesarskim z dnia

14. marca 1913 r. miał poprowadzić do końca dzieło reformy wyborczej.

Sejm odbył wszakże tylko trzy posiedzenia w dniach 18. i 19. marca i dnia 2. kwietnia.

Obrady Sejmu zagał Adam Gołuchowski, mianowany Marszałkiem krajowym postanowieniem cesarskiem z dnia 14 czerwca 1912 r. P. Marszałek krajowy przedstawił zasady, uchwalone dnia 17 marca w słowach krótkich i »bez zapału, ale z przekonaniem« poddał je »za podstawę obrad uchwał Wysokiej Izby«.

Obszerniej motywował je w swem przemówieniu p. N a m i e s t n i k:

»Wysoki Sejm podejmuje dziś przerwane przed rokiem prace pod znakiem zgody i pokoju i podejmuje je, żeby dokonać wielkiego i trudnego dzieła, które, jeśli się powiedzie, będzie zapisane niezatartemi głoskami w historii tego kraju i państwa. Wczorajszy dzień, zasady reformy wyborczej uchwalone zgodnymi głosami posłów polskich i ruskich, tworzą dla tego dzieła najlepszą wróżbę.

»Nie chcąc przerywać tego nastroju, wstrzymam się tym razem od zwykłego sprawozdania z czynności administracji politycznej, na co w dalszym ciągu obrad sejmowych znajdzie się jeszcze dość sposobności i czasu. Ograniczę się do tego, co dziś niepodzielnie zajmuje umysły całego Sejmu, do reformy wyborczej. Gdziekolwiek ona stała na porządku dziennym, gdziekolwiek wskutek reformy parlamentu miał się dokonać nowy układ sił społecznych, politycznych i narodowych, tam nie obeszło się bez gwałtownego tych sił starcia, tam dzieło reformy przychodziło ostatecznie do skutku po wielkich wstrząśnieniach, po zmianach rządu, po rozwiązywaniu parlamentu. Groziło to i naszemu krajowi i nie byłoby rzeczą

dziwną i niebywałą. Jeżeli wczorajsze uchwały komisji reformy wyborczej możemy uważać za szczęśliwą zapowiedź, że przejścia te będą nam oszczędzone, to dwom głębokim przyczynom możemy to przypisać.

»Jedną z nich jest wzgląd na interes monarchii, w której żyjemy. Reforma wyborcza Sejmu galicyjskiego doniosłością swoją polityczną wychodzi daleko poza reformę wyborczą jednego z 17 krajów koronnych austriackich i waży ciężko na szali najwyższego interesu państwa i monarchii. Zgoda narodowa i społeczna w kraju liczącym 8 milionów ludności, w kraju pogranicznym, stanowiącym przedmurze monarchii, jest czynnikiem niepospolitym jej znaczenia i siły, stała się warunkiem normalnego funkcjonowania parlamentu wiedeńskiego, a poczucie i zrozumienie tego znaczenia naszej reformy sejmowej każe nam, Polakom i Rusinom, przewycięzać wszelkie uprawnione interesy poszczególnych warstw społecznych, w które ta reforma wyborcza głęboko się wrzyna, każe nam przewycięzać niemniej uprawnione obawy, z którymi każde takie dzieło się łączy...

»Reforma wyborcza pod tem hasłem podjęta dokona się, mam w Bogu nadzieję, także pod wpływem innego uczucia, które w nas tkwi i które jest podyktowane całą tradycją naszych dziejów. Dzieje te, od pięciu wieków złączyły z sobą Polaków i Rusinów, a z dziejów tych, te tylko jaśniejają momenty, w których oba narody zbliżały się ku sobie i łączyły, nie zaś te, w których rozdzierała je bratobójcza walka. My tej tradycyi chcemy i powinniśmy pozostać wierni, my polityki nacyonalistycznej nie pozwolimy wprowadzić do naszego kraju, my za hasło nasze nie przy-

miemy narodowej walki, wierząc głęboko i nauczonym doświadczeniem dziejowym, że rozwój jednego narodu nie może przynieść szkody rozwojowi drugiego, lecz obu narodom wyjść może tylko na pożytek. Zamierzona reforma wyborcza sejmowa pojęta jest i pojęta być musi jako wielki i stanowczy krok do zgody obu narodów i dlatego uniknąć musi nawet pozorów jakoby była narzuconą, dlatego ma przyjść do skutku zgodnymi głosami Polaków i Rusinów i to jest jej kardynalnym warunkiem.

»Wiem, że jeszcze nie mało trudności w szczegółach kodyfikacyjnych będzie do pokonania, ale mam nadzieję, że załatwieniu ich przewodniczyć będzie myśl zgody, że umilkną przez ten czas wszelkie spory partyjne i że ci, którzy jeszcze do szczegółów reformy mają wielkie wątpliwości, porwani ogólnym prądem w ostatniej przynajmniej chwili wątpliwości te złożą w ofierze powszechnego dobra i przyłożą rękę do dokonania zbożnego dzieła«.

Imieniem posłów ruskich zabrał głos poseł Lewicki. Mowca sięgnął do przeszłości sprawy reformy i przypomniał, że «kiedy polska sejmowa większość, nie zważając na głos szerokich mas ludności kraju, a w szczególności nie uwzględniając uprawnionych żądań ukraińsko-ruskiego narodu, zaczęła lekceważyć sprawę reformy wyborczej sejmowej, odkładając ją z sesji na sesję — wtedy od tych ław poselskich zagrzmiął (zahomoniw) głos gromkiego (risuczoho) protestu, który miał na celu zmusić (sponukaty) polskie stronnictwa sejmowej większości do poważnego (serjoznoho) traktowania sprawy reformy wyborczej sejmowej.

I ten to gromki (risuczuj) i głośny występ

który zatrzymał normalną działalność tego Sejmu zrobił swoje, bo zrobił sprawę reformy wyborczej najbardziej aktualną kwestyą naszej krajowej polityki..

»Stając zaś do tej walki (borby) z polską większością tego Sejmu, byliśmy każdej chwili gotowi do pokojowego rozwiązania spornych kwestyi i do kompromisów na podstawie równoprawnienia i równorzędności obu narodów w kraju — i tak długo nie mogliśmy zarzucić naszej taktyki zwalczania (poburjowania) tego Sejmu i prawidłowego jego funkcyonowania, dopóki polskie stronnictwa sejmowej większości nie zeszły ze stanowiska dotychczasowej negacyi naszego prawnego stanowiska w galicyjskim Sejmie. Kiedy w końcu po długo trwających rokowaniach, w przeciągu których daliśmy dowody wielkiego umiarkowania i szczerzej chęci zdobycia krajowej sprawiedliwej reformy wyborczej sejmowej, doszliśmy do zgodnego ustalenia zasad reformy na podstawie kompromisu ze strony stronnictw polskich.

»A chociaż tę zasady dalekie są od ideału demokratycznej reformy wyborczej i w wielu punktach nie zadawalają naszych społecznych i politycznych zadań, — przyjmujemy te zasady jako stopień (etap), jako pomost nowy do spieszniejszego (uspisznego) rozwoju naszego narodu, na drodze pokojowej pracy obu narodów, zamieszkujących ten kraj«.

Zastrzeżeniom przeciw powyższemu pojmowaniu przebiegu sprawy reformy i znaczenia zawartego kompromisu na przyszłość imieniem prawicy sejmowej dał wyraz poseł Abrahamowicz:

»Wysoka Izbo! Byliśmy przekonani, że

z chwilą zgłoszenia się do głosu posła Kost'a Lewickiego usłyszemy przemówienie, które będzie wyrazem uchwał wczorajszej komisji wyborczej, że przeto spadnie zasłona na wszelkie poprzedzające uchwałę wczorajszą zajścia i epizody, że więc Szanowni Panowie usłyszemy słowa: Od dziś zwrot w naszym postępowaniu! Niestety szanowny poseł uznał za stosowne przejść krytycznie cały okres działalności naszej prawodawczej i zaznaczyć każdoczesne swoje i swego stronnictwa stanowisko. Otóż na to niech mi będzie wolno dać następującą odpowiedź.

»My daliśmy dowody niejednokrotnie i dawać stale będziemy, że rozumiemy doskonale wspólność interesów ludności, zamieszkujących ten kraj i że zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że dobro i pomyślność kraju opiera się na wspólnem, a życzliwem działaniu. A kiedy szanowny poseł uznał za stosowne zaznaczyć, że obstrukcja odniosła swoje zwycięstwo, to muszę mu przypomnieć postępowanie nasze. Znamy treść regulaminu naszego, wiemy, jakie prawa przysługują tej Izbie i Marszałkowi krajowemu. Mąż ów, który przewodniczył Izbie powiedział sobie, a Sejm poparł jego zapatrywanie:

„Nie korzystam z regulaminu, bo mam przekonanie głębokie, że przyjdzie otrzeźwienie i że druga strona zrozumie do jakiego rezultatu prowadzi walka dla walki. I dlatego nie korzystaliśmy z regulaminu, lecz przeciwnie, Panowie, wyciągaliśmy zawsze rękę do Was, szukając i pragnąc zgody.

»I dlatego Szanowni Panowie pozwólcie, abym to porozumienie pojął i przedstawił nie jako epizod chwilowy w życiu Sejmu naszego, lecz ja go sobie tłumaczę jako zwrot w stosun-

kach wzajemnych pomiędzy obu narodami, nie jako epizod sejmowy, lecz jako przemianę wszystkiego, co się dotąd działo na zgodne życie w całym kraju — a ja pójdę dalej — i na tej wielkiej arenie wiedeńskiej, gdzie walka nasza jest tylko radością dla przeciwników tego kraju».

Natomiast stanowcze oświadczenie przeciwko zasadom, uchwalonym przez komisję reformy wyborczej z dnia 17. marca, a zarazem treściwe ponowienie najważniejszych wniosków i poprawek, zgłoszonych na tejże komisji d. 24. i 27. lutego przez członków klubu środka, przedstawione zostało Izbie sejmowej w deklaracji prezesa tego klubu, posła W. Czartoryskiego:

»Wysoki Sejmie! Wobec sytuacji całej w kraju klub nasz nie miał zamiaru dziś przemawiać w sprawie reformy wyborczej.

»Z powodu jednak, że niektóre głosy tej sprawy dotknęły, uważamy za stosowne złożyć tutaj w pełnej Izbie następującą deklarację:

»Uważamy reformę wyborczą do Sejmu za rzecz potrzebną i pożądaną. Powodem tego jest i reforma wyborcza parlamentarna, która szerszym kołom, niż dotychczasowa ordynacja wyborcza krajowa, czynne prawo wyborcze przyznała, ale poza tem są inne rzeczowe powody: przemiana stosunków społecznych i gospodarczego uwarstwienia kraju. Zarówno więc nadanie praw wyborczych kołom ludności dotąd tego prawa nie mającym, jak uwzględnienie dokonanych zmian społecznych, kulturalnych, gospodarczych, czynią sejmową reformę wyborczą pożądaną, nawet konieczną.

»Wiedzeni tem przekonaniem, popieraliśmy usiłowania przeprowadzenia tej reformy, gotowi

nawet dla dokonania tego dzieła zrezygnować z szeregu postulatów, które uważaliśmy za bardzo doniosłe, n. p. z 3-mandatowych projektowanych wiejskich okręgów wyborczych w całym kraju.

»Wyrazem tej zgodności i ustepliwości naszej i czynnej woli dopomożenia do reformy wyborczej była nasza zgoda na kompromisowy projekt reformy wyborczej uchwalony przez wszystkie stronnictwa polskie w r. 1910.

»Na tej podstawie byliśmy gotowi głosować za reformą wyborczą. Tymczasem jednak znalazły się czynniki, które, nie oglądając się na solidarną zgodę stronnictw polskich, na własną rękę zrywając mozolnie uzyskaną przez obopólne ustępstwa solidarność stronnictw polskich, czyniły daleko idące ustępstwa i obietnice na rzecz ukraińców.

»Zmiany te i ustępstwa poszły tak daleko, że czynią nam niemożliwą zgodę na t. z. projekt większości stronnictw polskich i w myśl naszego najgłębszego przekonania każą nam temu projektowi, jako zgubnemu narodowo i społecznie, być stanowczo przeciwnymi.

»Przedewszystkiem z ubolewaniem stwierdza Klub środka, że w ostatnich miesiącach wprowadzono rokowania w sprawie reformy wyborczej sejmowej na drogi nowe, w tradycjach ogólnych sejmowych niebywałe, a także z dotychczasowem prowadzeniem tej właśnie sprawy niezgodne. Dotychczas bowiem wszystkie stronnictwa polskie za pośrednictwem swych prezydów załatwiały tę sprawę wspólnie i zgodnie. Tak powstał kompromis polski z d. 5. listopada 1910. Tak prowadzono rokowania z Rusinami w październiku i listopadzie 1911. Tak też, co najwa-

źniejsze, postępować poleciła wyraźnie najwyższa nasza instancja polityczna, Polskie Koło sejmowe, które uchwałą z dnia 10. stycznia 1912 poleciło prowadzić rokowania z Rusinami prezydentom wszystkich stronnictw polskich.

»Nagle z końcem roku 1912 i w r. 1913 bez żadnego najmniejszego choćby powodu, bez żadnego nawet zajścia, najzupełniej samowolnie prezesi trzech tylko grup polskich, z pominięciem dwu innych, podjęli na własną rękę rokowania z przedstawicielami jednej grupy ruskiej i prowadzili je przez cały czas nie w kraju, lecz w Wiedniu.

»Dla takiego sposobu postępowania niema żadnej możliwej obrony, jest on ze względu na solidarność narodową wręcz zgubny i u wszystkich bezstronnych posłów spotkać się musi z ubolewaniem i ostrą krytyką. A projekt reformy wyborczej, ułożony na tej drodze niezwyklej i sprzecznej z wyraźną uchwałą Koła sejmowego, żadną miarą nie może wiązać ogółu posłów polskich.

„Mimo tego, że pragniemy załatwienia rzeczy na innej podstawie i wnosimy w tym celu wniosek mniejszości, gotowibyśmy byli i w ramach przedłożonego projektu współdziałać, o ile zapatrywania nasze w zasadniczych punktach znalazłyby uwzględnienie.

»Mianowicie zaznaczyć musimy:

1) W sprawie liczby mandatów ruskich przypomina klub środka, że kompromis polski z dnia 5. listopada 1910 przewidywał 24 proc., że prezydya d. 18. stycznia 1912 posunęły się do 25 proc., a liczbę 26'4 proc. zaproponował p. Namiestnik w swym wniosku pośredniczącym z dn. 2. lutego 1912. I przypomnieć należy, że co do

tej liczby 26¼ proc. uchwalili prezesi stronnictw polskich dnia 8. lutego 1912, że »w razie zupełnego porozumienia się z posłami ruskimi co do wszystkich innych warunków reformy wyborczej, gotowi są w propozycjach swoich dla polskich stronnictw zaproponować 26¼ proc., lecz w żadnym razie nie mogą pójść dalej«. Również p. Namiestnik ogłosił w gazecie urzędowej d. 9. lutego 1912 odpowiedź ostateczną, jaką dał posłom ruskim, a mianowicie, że »aby nie wywoływać szkodliwego złudzenia, musi z całą otwartością wyrazić swoje przekonanie, iż Polacy poza proponowany przez niego procent 26¼ w żadnym razie nie postąpią, a zarazem w dłuższym wywodzie dodał, że nie może ich do tego nakłaniać, a to już z tego powodu, że większa liczba mandatów ruskich, niż 26¼ proc., nie da się pomieścić w ramach systemu kuryalnego«.

»Mimo to obecny projekt przewiduje 27 proc. mandatów. Ale pogląd p. Namiestnika, że umieszczenie ich w systemie kuryalnym jest niemożliwe, był zupełnie słuszny. I w rzeczywistości projekt obecny przewiduje mandaty ruskie, dla których niema żadnego uzasadnienia faktycznego. A mianowicie w kuryi wielkiej własności należy się Rusinom żaden mandat, a tworzy się jeden; w miastach należałoby się im wedle średniej cyfry ludności i podatków dwa mandaty a tworzy się 8, z małej i średniej własności polskiej, należałoby się im wobec 58 mandatów polskich około 43 ruskich, a tworzy się 49. Klub środka wskazuje na to, wypowiadając zasadę, że nie powinno się tworzyć ani jednego mandatu ruskiego, dla którego niema uzasadnienia faktycznego na podstawie systemu kuryalnego, liczby ludności lub wyborców, oraz siły podatkowej.

Zarazem jednak w tym jednym punkcie oświadcza klub środka, że chce uniknąć rozbitcia całego dzieła z powodu sporu o kilka mandatów i wobec tego, stojąc na gruncie uchwały prezesów wszystkich stronnictw polskich, gotów jest głosować za cyfrą 264 procent, jeżeli wszystkie inne sprawy w dalszych punktach wymienione, zostaną pomyślnie załatwione.

2) Proporcjonalność wyborów w okręgach wiejskich jest żądaniem, co do którego klub środka przypomina, że w tym duchu idzie ustawodawstwo najlepiej urządzonych krajów europejskich, dalej, że system ten istnieje w wyborach do rady państwa w okręgach wiejskich całego kraju, wreszcie, że także dla całego kraju objęty on był wnioskiem pośredniczącym p. namiestnika, a zarzucony został, wbrew wszelkim zasadom słuszności, jedynie z powodu oporu dwu stronnictw; ukraińskiego i ludowego, dla których stronnictwo jest on niedogodny, co stanowczo nie może być wystarczającym powodem dla całego sejmu.

3) Nie możemy się zgodzić na tworzenie kuryi narodowej ruskiej w wyborach do Wydziału krajowego, do komisji i instytucji krajowych.

4) Wydział krajowy składać się ma z 8 członków, w myśl rzeczowych względów, przedstawionych przez p. Marszałka imieniem Wydziału, a w tej liczbie 2 ruskich, z których jeden wybrany ma być przez posłów kuryi wiejskiej w głosowaniu proporcjonalnem, a drugi przez pełny Sejm.

5) W statucie krajowym ustaloną powinna być dzisiejsza kompetencja Sejmu w myśl compromisu stronnictw polskich, przyczem przypom-

nieć należy, że przewidywał to także wniosek pośredniczący p. Namiestnika.

6) Co do Rad powiatowych, oprócz zabezpieczeń, przewidzianych w projekcie, przeprowadzoną być winna zmiana ustroju dzisiejszego, zabezpieczenia rzeczywiście a nie pozornie przez frazes przedstawicielstwo ludności polskiej wiejskiej na wschodzie na podstawie proporcjonalności.

»Stawiając te żądania, klub środka zwraca uwagę i na to, że nie objął niemi ani jednej sprawy stronnicej, lub stanowej, ale wyłącznie ogólnie narodowe. Jeżeli w ostatnich rokowaniach zbyt skwapliwie uwzględniano żądania stronnice, zupełnie nieuzasadnione, to trzeba liczyć się teraz z żądaniami znaczenia ogólnego, które mają za sobą najzupełniejszą słuszność.

»Ograniczając jednak żądania swe do takich tylko spraw ogólnego i pierwszorzędnego znaczenia, klub środka oświadcza, że od żadnego z nich nie odstąpi.

»Klub środka wiedząc, że i szereg innych posłów podziela powyższe nasze narodowe wątpliwości i objawy, wiedząc, że i poważne koła opinii w kraju są zaniepokojone niebezpieczeństwem narodem, jakie ów projekt zawiera, oświadcza, że dopóki powody obaw powyższych usunięte nie będą, musi wytrwać w opozycji przeciw temu projektowi reformy«.

Stanowisko zasadnicze, zajęte przez klub środka zostało niebawem poparte zarówno przez liczne rezolucye, uchwalone na zebraniach politycznych w kraju, jak i przez stanowcze oświadczenia, złożone przez inne czynniki i kluby w łonie samego Sejmu.

W dzień po ostatniem posiedzeniu Sejmu

z dnia 2. kwietnia, a w przeddzień zebrania polskiego Koła sejmowego ogłosiły dzienniki krajowe następującą, oficjalną deklarację:

»Episkopat polski, zebrany na konferencyę wspólną we Lwowie w dniu 26. marca postanowił usunąć się gremialnie od głosowania nad projektem reformy wyborczej, a to tak ze względów zasadniczych jak i daleko idących wątpliwości, że ustawa w tej osnowie przez swój separatyzm przyniosłaby szkodę zgodnemu pożyciu obu narodów«.

Na zebraniach Koła sejmowego, odbytych dnia 3., 4., 5. i 6. kwietnia przy licznym współudziale członków wiedeńskiego Koła polskiego oświadczyli się również stanowczo przeciw zasadom z dnia 17 marca przedstawiciele klubu demokratyczno-narodowego i klubu autonomistów, akceptując to zupełności stanowisko zajęte przez politycznych przewodców tych klubów, posła Głabińskiego, wyrażone na sejmiku relacyjnym już w dniu 19. marca i posła Pinińskiego na sejmiku tarnopolskim z dnia 30. marca. Wobec rezolucyi postawionej imieniem większości zebranych dnia 6. kwietnia członków Koła sejmowego, a wyrażającej w pierwszej swej części »potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu krajowego i dążenia do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju, jakoteż w reprezentacyi parlamentarnej« oraz do »sfinalizowania reformy wyborczej w bieżącej sesyi sejmowej«, w drugiej zaś części uznanie »zasad uchwalonych większością głosów w komisji sejmowej«, za podstawę zamierzonej reformy, oświadczyli się posłowie Czartoryski, Głabiński i Piniński, imieniem swych przyjaciół politycznych, obecnych na sali tylko za

pierwszą częścią tej rezolucyi, nie zaś za drugą.

Niemniej po upływie paru tygodni od dnia 17. marca referat posła St. H. Badeniego był już gotowy i mógł być częściowo już dnia 5. kwietnia przedłożony nieustającej komisji wraz z szczegółowym projektem ustawodawczym opartym na zasadach z dnia 17. marca. Obradowała nad nim komisya w szybiem tempie, w dniach 5., 8., 9., 10., 11., 12. i 14. kwietnia. Zasadnicze wnioski i poprawki idące w odmiennym kierunku, aniżeli zasady z dnia 17. marca, zostały odrzucone, wszystkie jednakową mniej więcej większością, na którą złożyły się głosy przedstawicieli trzech klubów polskich i głosy posłów ruskich. Ostatecznym rezultatem obrad było ustalenie projektu w tym tekście, w jakim następnie ogłoszony został w wydaniu, sporządzonem przez urzędową »Gazetę lwowską«. *)

*) Poniżej podajemy (pod a.) najważniejsze postanowienia projektu większości w ostatecznej redakcyi w porównaniu „z zasadami“ przedłożonymi komisji dnia 24 lutego, a także (pod b.) odnoszące się do nich poprawki, zgłoszone i poparte przez całą mniejszość komisji:

Ad I.) a). Projekt podnosi liczbę posłów z wyboru ze 213 na 215, a to przez dodanie 1 mandatu ruskiego z kuryi censisowej miejskiej i 1 mandatu ruskiego z kuryi wiejskiej. Liczba mandatów ruskich w porównaniu z ogólną liczbą mandatów sejmowych wyraża się wobec tej zmiany w stosunku: 62 do 228.

b). Zmiany proponowane w tym punkcie przez mniejszość polegają na bezwzględnem przestrzeganiu zasady, iż cyfry mandatów obu narodowości mają odpowiadać ściśle stosunkowi ludnościowemu obu narodowości w każdej kuryi z osobna. Wobec tej zasady zgodziła się mniejszość na przyznanie, oprócz 4 mandatów wirylnych, następującej liczby mandatów ruskich: 4—5 mandatów miejskich (z ogólnej liczby 55 do 60 mandatów miejskich), 4 mandatów (z 8) średniej wła-

Konstrukcyę odpowiednich okręgów wyborczych na podstawie uchwalonego projektu reformy powierzono specjalnemu subkomitetowi. Zebrał się on na narady dnia 15. kwietnia i pracował w dniach 16. i 17. kwietnia. Wyłoniły się na nim nowe przeciwieństwa, tym razem także wśród członków większości komisji.

sności ziemskiej i 44—5 (z ogólnej liczby 98—9) mandatów wiejskich.

Ad II). a). Z kuryi wymienionych w ustępie II zasad, jako opartych na zasadzie proporcjonalności, projekt ostateczny (§. 8) wyklucza proporcjonalność w dwumandatowych okręgach kuryi censusowej miejskiej i kuryi Izb handlowych i przemysłowych, a zatrzymuje ją tylko w dwumandatowych okręgach kuryi powszechnej miejskiej.

b). Poprawki mniejszości żądają oparcia wyborów we wszystkich powyższych okręgach na zasadzie proporcjonalności, nadto zaś żądają zabezpieczenia mandatów ruskich w kuryi miast i średniej własności ziemskiej nie sposobem katastru narodowościowego, lecz także systemem proporcjonalnym.

Co do kuryi średniej własności, miała być ona—według wniosku mniejszości—podzielona na okręgi wyborcze w ten sposób, iż na samym zachodzie kraju utworzony być miał jeden okręg dwumandatowy, reszta zaś kraju tworzyć miała dwa okręgi trójmandatowe tak urządzone, że wyborcy polscy byli w nich w jednej trzeciej, a wyborcy ruscy w dwóch trzecich częściach ogółu uprawnionych do wyboru.

Wreszcie ze względu na kuryę wielkiej własności obejmowała propozycya mniejszości taką reorganizacyę tej kuryi, ażeby liczbę obecnych 16 okręgów tej kuryi zredukować do najwyżej 8 okręgów, wybierających nie 45, lecz jak dotąd, 44 posłów sejmowych.

Ad III). a). Projekt zatrzymuje w kuryi gmin wiejskich system katastru narodowościowego celem zabezpieczenia (jednego) mandatu ruskiego na zachodzie i (czterech) mandatów polskich na wschodzie, zatrzymuje dalej system okręgów jednomandatowych na zachodzie, co do wschodu zaś przewiduje obok okręgów jednomandatowych ruskich także pewną ilość (około siedmnastu) okręgów dwumandatowych proporcjonalnych. Dokładnej liczby okręgów je-

Dnia 17. kwietnia ogłosiły wieczorne dzienniki tekst zbiorowej enuncyacji Episkopatu, zawierającej obszernie umotywowaną odpowiedź na podniesioną wśród obrad Koła sejmowego prośbę posła Stanisława Tarnowskiego o objaśnienie powodów, które nie pozwalają Episkopatowi poprzeć w Sejmie zasad z dnia 17. marca.

dno- i dwu-mandatowych na wschodzie z projektu ogłoszonego drukiem poznać nie można, gdyż właśnie przy obradach nad ułożeniem wykazu okręgów kurii wiejskiej wyłoniły się wśród samej większości stanoweze przeciwnieństwa, na których praca subkomitetu została przerwana.

Sposób wyboru w dwumandatowych okręgach kurii wiejskiej określony jest w §§ 44, 45 i 46 projektu. §§. 45 i 46, powierzone do sformułowania osobnemu subkomitetowi, nie zostały wcale przyjęte przez komisję i przedstawione są w projekcie drukowanym w trzech alternatywach. Wszystkie one polegają na systemie list wyborczych, opartych na zasadzie narodowościowej.

b). Propozycja mniejszości obejmowała oparcie wyborów w całej kurii gmin wiejskich na podstawie systemu proporcjonalnego. Jako regułę dla całego kraju przyjmowała mniejszość okręgi dwumandatowe. Wyjątek od tej reguły stanowić miały okręgi trójmandatowe w tych okolicach kraju w których ludność polska stanowi tylko około jednej trzeciej do jednej czwartej części całej ludności. W razie odrzucenia tej propozycji, żądała mniejszość jednolitego systemu okręgów dwumandatowych.

System wyboru we wszystkich proponowanych dwuwzględnie trój-mandatowych okręgach określały następujące ustępy wniosku posła Cieńskiego:

»W okręgach wyborczych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła, za wybranego posłem na pierwszym miejscu uważa się tego kandydata, który zjednoczył na siebie bezwzględną większość wszystkich ważnie oddanych głosów, zaś obok niego, za wybranego posłem jako reprezentanta mniejszości uważać należy tego kandydata, który uzyskał więcej, niż jedną czwartą ważnie oddanych głosów.

»Gdyby w pierwszym akcie wyborczym żaden z kan-

Dnia 18. kwietnia ogłoszony został w dziennikach krajowych następny oficjalny komunikat przewodniczącego nieustającej komisji i subkomitetu, pośła Lea:

»Subkomitet kodyfikacyjny reformy wyborczej zebrał się dziś o godz. 10 w gmachu sejmowym na posiedzenie. Przybyli wszyscy członko-

dydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów, albo gdyby w tym akcie wyborczym uzyskał wprawdzie jeden z kandydatów bezwzględną większość głosów, lecz żaden z innych kandydatów nie uzyskał więcej niż jedną czwartą głosów, należy przystąpić do wyboru ściślejszego, w którym wybory mają się ograniczyć do głosowania na tych czterech kandydatów, którzy w I-szym akcie wyborczym otrzymali względnie najwyższą ilość głosów. Za wybranych postami uważa się tych dwóch kandydatów, którzy otrzymali stosunkowo największą ilość wszystkich ważnie oddanych głosów.

»W okręgach wyborczych, na które przypada po 3-ch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, uważa się za wybranych tych trzech kandydatów, z których każdy zjednoczył na siebie przynajmniej czwartą część wszystkich ważnie oddanych głosów.

»Gdyby w pierwszym akcie wyborczym wynik powyższy nie został osiągnięty, należy przystąpić do wyboru ściślejszego, w którym wyborcy mają się ograniczyć do głosowania na tych sześciu kandydatów, którzy w pierwszym akcie wyborczym otrzymali względnie najwyższą ilość głosów. Za wybranych postami uważa się tych trzech kandydatów, którzy otrzymali stosunkowo największą ilość wszystkich ważnie oddanych głosów«.

Ad VI). a). Projekt ostateczny nie wprowadził w tym ustępie żadnych zmian w porównaniu z zasadą przedłożoną dnia 24. lutego.

b). Wniosek mniejszości przedstawiony w tym przedmiocie przez posła Cieńskiego domagał się podwyższenia liczby członków Wydziału krajowego do ośmiu, wybieranych w sposób następujący:

»Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej, jednego posłowie z klasy miast, Izb handlowych i przemysłowych

wie subkomitetu z wyjątkiem p. Namiestnika, w którego zastępstwie zjawił się radca dworu Kadyj, oraz referenta posła Badeniego.

»Przewodniczący, poseł Leo, zawiadomił obecnych, że z powodu nieobecności p. Namiestnika, który dla ważnych przeszkód przybyć nie mógł, oraz z powodu złożenia referatu przez posła Ba-

i Związków rękodzielniczych, dwóch posłów z klasy gmin wiejskich i średniej posiadłości ziemskiej; dalszych czterech członków Wydziału wybiera całe Zgromadzenie sejmowe.

»Wybór członków Wydziału krajowego przez posłów z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej jak i klasy miast, Izb handlowych i przemysłowych i Związków rękodzielniczych przychodzi do skutku bezwzględna większością głosów. Natomiast wybór dwóch członków Wydziału z klasy gmin wiejskiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej, oraz wybór czterech członków z całego zgromadzenia sejmowego ma być dokonywany sposobem proporcjonalnym«.

Ad VIII). a). W części pierwszej tego rozdziału, odnoszącej się do kwestyi obszarów dworskich ostateczna redakcyja projektu różniła się od „zasad“ przedłożonych dnia 24. lutego tylko dodaniem paru ustępów podrzędnego znaczenia. W części drugiej, odnoszącej się do reprezentacyi Rad powiatowych przynosiła ostateczna redakcyja zmiany istotne. Opiewała ona mianowicie:

»W razie zmiany ustawy o reprezentacyi powiatowej zachowane będą następujące zasady:

»1. Organizacyja ich opierać się ma na zasadzie reprezentacyi interesów.

»2. Stosunek liczebny członków Rady powiatowej musi być unormowany w ten sposób, aby w Radach powiatowych liczących więcej niż dwie grupy interesów, liczba członków jednej grupy wynosiła najwięcej o jednego mniej aniżeli połowa wszystkich członków Rady powiatowej, zaś w Radach powiatowych liczących tylko dwie grupy, liczba członków między obie grupy była równo rozdzielona.

»3. Prawo czynne wyborcze z grupy gmin wiejskich ograniczone będzie do tych, którzy bądź z tytułu opłacanych podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom

deniego, który jako powód tego kroku podał listownie enuncyacyę Episkopatu, posiedzenie dzisiejsze odbyć się nie może, a to tem więcej, że enuncyacya Episkopatu wytworzyła nową sytuacyę, wobec której niezawodnie stronnictwa zechcą się z sobą porozumieć. Poczem przewodniczący zamknął posiedzenie i oznajmił, że zwołanie następnego nastąpi w drodze pisemnej.

gminnym, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacyi na mocy obecnie obowiązującej ustawy gminnej posiadają czynne prawo wyboru do Rady gminnej. Uprawnieni do wyboru w tej grupie interesów wybierać będą odpowiednią liczbę wyborców, którzy mają dokonać wyboru przypadającej na tę grupę liczby członków Rady powiatowej. Przez powyższe postanowienie nie przesądza się zabezpieczenia mniejszości narodowych.

b). Stanowisko mniejszości wobec całego rozdziału VIII wyrażało się w zupełnej zgodzie na to brzmienie, które zostało przedłożone komisji dnia 24. lutego i które co do pe-tryfikacyi Rad powiatowych było zresztą dosłownem powtórzeniem ostatniego ustępu §. 24-go w projekcie posła Starzyńskiego z r. 1911. Natomiast oświadczyła się mniejszość przeciwko wszystkim zmianom co do organizacyi Rad powiatowych, zawartym w ostatecznej redakcyi projektu posła Badeniego.

Ad IX). a). Zmiana tego rozdziału w ostatecznej redakcyi polegała na podniesieniu liczby głosów, których obecność miała być wymagana do powzięcia ważnej uchwały w sprawie zmiany postanowień odnoszących się do składu Sejmu (§. 3 statutu) a także do sprawy łączenia obszarów dworskich z gminami miejscowemi z 183 do 186 głosów (ustęp drugi rozdziału IX).

b). Propozycya mniejszości podług wniosku posła Cieńskiego żądała uchwalenia trzeciego ustępu tego rozdziału w brzmieniu następującem :

»Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany wszystkich postanowień statutu krajowego oraz dołączonej do niego ordynacyi wyborczej potrzebną jest obecność przynajmniej 2/3 części wszystkich członków Sejmu i zgoda conajmniej 3/5 obecnych«.

Ad X) i XI). a). Życzeniu wyrażonemu dnia 25 lutego

»Posiedzenie jutrzejsze komisji reformy wyborczej zostało przez przewodniczącego odwołane z tych samych powodów, które wywołały zamknięcie posiedzenia subkomitetu«.

Dnia 14. maja postanowieniem cesarskiem ogłoszone zostało rozwiązanie Sejmu. Tegoż dnia Namiestnikiem kraju zamianowany został były Minister skarbu, poseł Witold Korytowski.

* * *

*

przez posła Lewickiego w sprawie wyboru ruskich członków komisji i delegatów do zakładów krajowych czyni ostateczny projekt zadość przez wstawienie do statutu krajowego następującego postanowienia:

»(§ 35 a). Wszystkie komisje sejmowe wybierane będą w ten sposób, że członków komisji, przypadających na Polaków wybierają posłowie polscy razem z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisji przypadających na Rusinów wybierają posłowie ruscy razem z wirylistami narodowości ruskiej.

»W ten sposób dokonują się także wybory do instytucji krajowych, do których Sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów, z zachowaniem praw zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucji«.

W myśl życzenia, przedstawionego dnia 24 lutego przez posła Wł. L. Jaworskiego projekt ostateczny wstawiał na koniec następujące postanowienie do statutu krajowego:

»(§ 26 a). W drodze ustawodawstwa krajowego utworzoną będzie dla stałej kontroli finansowej samorządu krajowa Izba obrachunkowa«.

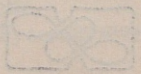
b). Mniejszość oświadczyła się tylko za przyjęciem drugiej z tych propozycji.



Minister skarbu państwa
Kamieniecki
Dziękuję za otrzymane
dokumenty

W sprawie...
W dniu...
Wobec...

W tym celu...
W celu...
Wobec...



SKOROWIDZ.

I. Od pierwszych wniosków do projektu Wydziału krajowego:

Wniosek posła Stapińskiego z r. 1902 .	Str. 6
Projekt posła Oleśnickiego z r. 1902	7
Projekt posła Oleśnickiego z r. 1904	8
Wniosek posła Stapińskiego z r. 1904	8
Wniosek posłów Vayhingera-Rayskiego z r. 1905	9
Rezolucya sejmowa z r. 1905	11
Projekt Wydziału krajowego	12

II. Od projektu Wydziału krajowego do końca kadencyi sejmowej:

Nagły wniosek posła Stapińskiego z r. 1907 .	Str. 14
Projekt posła Oleśnickiego z r. 1907	15
Projekt posła Głębińskiego z r. 1907	17
Projekt posła Pastora z r. 1907	19
Projekt posła Kramaczyka z r. 1907	20
Projekt posła Cieńskiego z r. 1907	20
Projekt bezimienny z latu 1907 r.	21

III. Wnioski i projekty wniesione z otwarciem nowej kadencyi sejmowej:

Nagły wniosek posła Stapińskiego z r. 1908 .	Str. 24
Projekt posła Oleśnickiego z r. 1908	25
Projek posła Korola z r. 1908	26
Projekt posłów Lea, Battaglii, Rutowskiego z r. 1908	26
Projekt grupy demokratyczno-narodowej z r. 1908	29
Projekt posła Skołyszewskiego z r. 1909	30
Inne, niezgłoszone oficjalnie wnioski, projekty i pomysły	Str. 31—33

IV. Od ukonstytuowania komisji reformy wyborczej do listopadowego kompromisu stronnictw polskich.

Oświadczenie Rządu krajowego . . .	Str. 35
Kompromisowa proporcja Marszałka . . .	” 36
Deklaracja prawicy z r. 1909 . . .	” 36
Wniosek posła Fertila w sprawie permanencyi komisji . . .	” 39
Nagły wniosek posła Lewickiego z r. 1909 . . .	” 39
Prace nieustającej komisji i subkomitetu przez ciąg 1909—1910 r.	” 42
Nagły wniosek posła Lewickiego z r. 1910 . . .	” 44
Nagły wniosek posła Lea z r. 1910 . . .	” 44
Sprawozdanie i wniosek formalny komisji z r. 1910	” 46
Wniosek formalny posła Lewickiego o zamknięcie obrad	” 47
Wybuch obstrukcyi posłów ruskich . . .	” 48
Rezolucja kompromisowa z 18 listopada 1910 r. . .	” 49

V. Od kompromisu listopadowego do projektów większości i mniejszości z r. 1913.

Referat posła Starzyńskiego z r. 1911 . . .	Str. 53
Wniosek posła Petruszewicza o zamknięcie obrad w styczniu 1912 r.	” 57
Pośredniczące propozycje p. Namiestnika z lutego 1912 r.	” 58
Zerwanie rokowań prowadzonych w komisji i przemówienia sejmowe p. Ministra Bilińskiego i p. Namiestnika Bobrzyńskiego z lutego 1912 r.	Str. 62—65
Prace komisji i subkomitetu w ciągu 1912 r. . .	66
Rokowania prezesów i prezydów polskich z jesieni 1912 r.	” 69
Zasady reformy wyborczej przedstawione przez posła Lea	” 70
Otwarcie sesji sejmowej w marcu 1913 r. . .	” 77
Deklaracja klubu środka	” 82
Enuncjacya Episkopatu	” 88
Projekty większości i mniejszości komisji . .	” 89
Rozwiązanie Sejmu	” 95





47682/
/2